

Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 17

WARSZAWA 1 MAJA 1951 R.

CENA GR 15

Niech żyje 1 Maja — święto braterstwa mas pracujących walczących o pokój, wolność i socjalizm!

Nauczyciele podejmują zobowiązania 1-Majowe

Do redakcji „Głosu Nauczycielskiego” napływają od nauczycieli ze wszystkich stron Polski meldunki o podejmowanych zobowiązaniach 1-majowych.

Tak np. kol. Z. WOJCIECHOWSKA ze szkoły podstawowej przy Zakładzie dla Niewidomych w LASKACH k/W-y pisze: „Aby ułatwić niewidomym ideologiczne kształcenie zobowiązuję się do dnia 1.IX. przepisać pismem Braille’a — „Pedagogikę” Kairowa.”

Grono nauczycielskie szkoły podstawowej nr 2 w CZERSKU, pow. Chojnice zadeklarowało swój gremialny udział przy budowie kąpieliska miejskiego, poświęcając czas po godzinach służbowych na skopanie i uporządkowanie terenu, na którym powstanie nowy gmach kąpieliska.

Podobne zobowiązania dotyczące prac gospodarczych w szkole nadesłał nam komitet rodzicielski przy szkole podstawowej w BYCZKACH, pow. Skiernewice.

W meldunku grona nauczycielskiego i młodzieży ze szkoły w LACZKACH KUCHARSKICH pow. Dębica czytamy m. inn.:

„Zobowiązujemy się do dnia 15.V. br. oczyścić rów przytraktowy wzdłuż parku szkoły i przedszkola, posadzić kilkanaście drzew owocowych w ogródku szkolnym, naprawić parkan w ogródku szkolnym itp.”

Młodzież szkoły podstawowej w USTCE podjęła się oczyścić i uporządkować plażę i park nadmorski. Nauczycielstwo tej szkoły ofiarowało kilkanaście godzin na dodatkową pracę ze słabszymi uczniami w celu podniesienia wyników w nauce.

Kobiety-nauczycielki postanowiły założyć własne koło Ligi Kobiet.

ZMP-owcy szkoły zawodowej w PUCKU zorganizują 14 trójek, które do dnia 1 Maja rozprowadzą w Pucku 1000 książek. Oprócz tego w Dniach Oświaty, Książki i Prasy młodzież zorganizuje 2 stoiska z książkami i prasą.

Nauczycielstwo i młodzież szkoły w KŁODAWIE GORZOWSKIEJ zobowiązała się do zbierania złomu, makułatury, do prac porządkowych przy szkole. Pieniądze uzyskane ze zbiórki postanowiono przeznaczyć na odbudowę Warszawy.

W zobowiązaniu nadesłanym przez nauczycielstwo i młodzież harcerską ze szkoły podstawowej w ROŻYCY pow. brzeskiego czytamy: kol. Nowakowska, Wójcik, Kwiatkowska, Grzybowska, Kowalczyk podjęli się dodatkowej pracy nad słabymi uczniami. Zaś harcerze zobowiązali się zasadzić 0,5 ha lasu, zebrać 5 ton złomu, szkła, makułatury, uporządkować boisko, park szkolny itp.

Nauczycielstwo, młodzież i komitet opiekuńczy ze szkoły w DOBRZENIU WIELKIM pow. Opole w nadesłanym meldunku pisze nam, że młodzież zobowiązała się do zbierania odpadków (20 t. żelaza, 50 kg metali kolorowych, 100 kg kości itp.). Wszystko to da w sumie 2 627 zł. Grono naprawi pomoce szkolne i przeprowadzi 10-godzinne przeszkolenie sanitarne. Wartość tych zobowiązań wyniesie 3 704 zł.

Otrzymałmy również wiadomości o podjętych zobowiązaniach od nauczycielstwa z Wierzbowa pow. Szczecińskiego, od wielu kolegów ze szkoły podstawowej w Szymanowie, Jasienicy, z Białych Szczepanowic, pow. Ostrowa Maz., z Broku i Długosiedla i wielu, wielu innych szkół z całego kraju.



Pod czerwonymi sztandarami pracy, wolności i pokoju defilować będą w dniu 1 Maja setki milionów ludzi na całym świecie. W pochodach nie zabraknie także szerokich mas nauczycielskich.

DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY ŚWIĘTEM SZKOŁY I NAUCZYCIELA

3 maja rozpoczynają się w naszym kraju „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Powołany został Główny Komitet Obywatelski, na którego czele stanął Prezes Rady Ministrów ob. Józef Cyrankiewicz. Dni, o których piszemy, stanowią corocznie okazję dla dokonania przeglądu osiągnięć oświatowych, zwłaszcza na odcinku pracy bibliotek, w dziedzinie czytelnictwa książek, czasopism i prasy codziennej. Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, organizowane w czasie od 3 do 15 maja, zbiegają się z okresem wielkiej kampanii i ofensywy sił pokojowych na całym świecie, zbiegają się z naszymi przygotowaniami do Narodowego Pl-biscytu Pokoju.

W dniach tych nawiążemy w ramach urzędzanych imprez w szkołach i poza ich murami do postępowych, reformatorskich idei wychowawczych Komisji Edukacji Narodowej, do Konarskiego, Kollataja i Staszica, których wkład do skarbnicy postępowej myśli społecznej tak wysoko oceniła Polska Ludowa.

Nikt zapewne z równą satysfakcją nie

patrzy na imponujący postęp, jaki dokonał się już i jaki dokonuje się nieprzerwanie w naszym kraju w dziedzinie udostępnienia szerokiej masom oświaty i kultury, jak postępowe nauczycielstwo związkowe. Nigdy jeszcze polskie słowo walczące, słowo prawdy i sprawiedliwości, nie docierało tak powszechnie do najszerszych mas narodu, jak w tej chwili. Nasza prasa codzienna i tygodniowa osiąga setki tysięcy i miliony egzemplarzy nakładów. Wznawienie dzieł wielkich pisarzy i poetów, klasyków naszego narodowego piśmiennictwa, Mickiewicza i Słowackiego, Orzeszkowej i Prusa, Kopnickiej i Żeromskiego, rośnie zrozumienie masowego czytelnictwa polskiego dla twórczości autorów współczesnych stwarzają rękomię, że najcenniejsze pierwiastki naszej narodowej kultury w jej przeszłości i teraźniejszości przenikną wkrótce do świadomości wszystkich ludzi pracy w Polsce, stając się ich trwałą własnością.

Celem zebrań, apelów, wystaw, odczytów i wszystkich imprez kulturalno-

oświatowych, istotnym celem „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, jest wzmocnienie udziału najszerszych mas ludowych, pracowników oświatowych, nauczycieli, pracowników sieci bibliotecznej i czytelniczego aktywu bibliotek młodzieży i rodziców w szerokim froncie naszej narodowej walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Zadania te możemy zrealizować przez pogłębianie na gruncie naszych szkół i placówek oświatowych, wśród nauczycielstwa, młodzieży i rodziców rozumienia dla walki o wyniki nauczania, przez umiejętną propagandę samokształcenia i czytelnictwa, przez mobilizowanie mas pracujących do aktywnego współudziału w procesie socjalistycznego wychowania młodzieży i przez mobilizowanie całego społeczeństwa do pomocy szkole w spełnianiu przez nią zadań dydaktycznych i wychowawczych.

W tych wszystkich dniach naszej ludowej oświaty winniśmy pogłębić w masach młodzieży i rodziców uczucie patriotyzmu i dumy narodowej z osiągnięć oświatowych Polski Ludowej, osiągnięć

prawdziwie imponujących, jeśli się je zestawia i porówna z zacofaniem kulturalnym okresu międzywojennego. Winniśmy jeszcze szerzej popularyzować korzyści płynące z pomocy i oparcia się o bogate doświadczenia w zakresie budowy oświaty i socjalistycznej kultury w ZSRR. Winniśmy ukazywać wszystkie ogniska rozkładu kosmopolitycznego kultury państw kapitalistycznych oraz uczyć nienawiści do wrogów pokoju i ludzkości, do amerykańsko - hitlerowskich agresorów imperialistycznych, do wewnętrznych wrogów klasowych i do zdrajców narodu.

W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” odbędą się w naszych szkołach pogadanki dla dzieci i młodzieży n. t. „Oświata, szkoła w walce o pokój i Plan 6-letni” i imprezy dla rodziców i szerszego społeczeństwa o charakterze masowo - propagandowym. Na lekcjach języka polskiego, nauki o Polsce i innych przedmiotów winniśmy wykorzystać odpo-

Dokończenie na str. 5

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

Pieśń Majowa

(Fragmeni)

Znasz ty Warszawy oblicze,
jej nieśmiertelne piękno,
gdy — zdawało się — serce jej pękło,
a ono pionoło zniczem
nadziei, ofiary, męstwa,
nieśmiertelnego czynu?
Oto ona, posąg zwycięstwa,
uruga własnym ruinom!

A znasz ty Łodzi oblicze,
Łodzi złej, robotniczej,
groźne, uparte, zacięte
w węgle o chleb, o warsztat,
o godność, o bruki miasta,
o prawo człowieka święte?
Ona jest pracy pociągiem!
Patrz: ręce kominów wyciąga.

Znasz ty Zagłębia potęgę,
Śląsk, co jak krater dymi?
Patrz: na okręty w Gdyni
ładują węgiel!

Rośnie kraj. Skrzypią wyciągi,
Z ruin podnoszą się miasta.
Płyną okręty. Pędzą pociągi.
Dzień nam roboczy nastał!

1 Maja — dzień przeglądu naszych osiągnięć

Masy pracujące świata w dniu 1-Maja manifestować będą silniej niż kiedykolwiek dotąd swą solidarność międzynarodową, manifestować będą nieugiętą wolę walki o pokój, wolę uchronienia od zagłady całych milionów istnień ludzkich, wolę niezawisłości i wolności narodów, wolę zachowania wszystkich skarbów kultury gromadzonych wiekami przez geniusz ludzki. Imperializm amerykański wraz ze swymi sojusznikami usiłuje rozpętać nową pożogę wojenną, usiłuje drogą mordów, grabieży i niszczenia całego dorobku ludzkości narzucić światu swe panowanie, pozbawić narody wolności, niezależności, prawa do samodzielnego bytu i rozwoju.

Umęczona bohaterska Korea jest najwymowniejszym wyrazem potwornego zdżeczenia jakie cechuje imperialistów, chcących również cofnąć bieg historii naszego narodu. Chcieliby oni wydrzeć nam nasze Ziemie Zachodnie, chcieliby nas pozbawić Gdańska, Szczecina, Katowic, Poznania, a nawet Łodzi, chcieliby, aby Polska była krajem słabym, zacofanym, krajem dostarczającym produktów rolnych i taniej siły roboczej. Dlatego też miliony robotników, chłopów pracujących i inteligencji — cały naród polski owiany duchem solidarności z masami pracującymi całego świata manifestował będzie w dniu 1-Maja swą niezłomną wolę walki o pokój, o umocnienie swej niezawisłości, o realizację Planu 6-letniego. Walka o pokój, niezależność narodową i Plan 6-letni, to w chwili obecnej trzy podstawowe części składowe jednej wielkiej walki o przyszłość naszej Ojczyzny, o jej byt niezależny, jej dalszy nieograniczony rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny. Szerokie rzesze robotników, chłopów pracujących i inteligencji zadokumentowały w tegorocznym Czynie 1-Majowym swe gorące umiłowanie Ojczyzny, swój głęboki patriotyzm, rozkwitający dziś na podstawie zgodności dążeń każdego człowieka pracy z dążeniami ogólnonarodowymi, patriotyzm milionów ludzi, którzy zdobyli Ojczyznę dla siebie, którzy umacniają ją i rozbudowują dla szczęśliwej przyszłości własnej i swych dzieci, patriotyzm cementujący jedność narodu w jego walce i pracy.

Tysiące ton wydobytego ponad plan węgla, stali, cementu, tysiące metrów dodatkowo wyprodukowanych tkanin, przedterminowe zakończenie siewu wiosennego — „Siewu Pokoju”, likwidacja w szerokim zasięgu analfabetyzmu, rozbudowa świetlic i bibliotek, wzmożona walka o wyniki nauczania, żywa twórcza praca naszego świata nauki, literatury i sztuki — oto imponujący wyraz jedności naszego narodu, oto odpowiedź na zakusy imperialistyczne — narodu, którego historia przepojona jest bohaterskimi bojami o swą niezawisłość, narodu dumnego ze swych tradycji postępowych, narodu miłującego wolność i pokój.

W tegorocznych uroczystościach 1-Majowych, jakie odbędą się w całym naszym kraju we wszystkich miastach, zakładach pracy, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, gminach wiejskich, szkołach, zakładach naukowych i instytucjach dokonany zostanie bojowy przegląd osiągnięć i sił, zamykający się gotowością całego naszego narodu do dalszej ofiarnej pracy dla Ojczyzny, przywiązania do władzy ludowej, do partii robotniczej, wzmocnią się więzy braterstwa ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i milionowymi rzeszami ludzi pracy krajów kapitalistycznych oraz kolonialnych, walczących o pokój i postęp.

W dniu święta pracy dokonają przeglądu swych sił i osiągnięć również rzesze działaczy oświatowych, nauczycieli, wychowawców i pracowników naukowych. Podsumują dorobek swej twórczej i doniosłej pracy, pracy w pełni docenianej przez Rząd Polski Ludowej. W dniu 1 Maja tysiące naszych koleżanek i kolegów zostanie nagrodzonych i wyróżnionych za swą wydaną pracę. Zmobilizuje to nas do jeszcze bardziej wyleźnionej walki o dobre wyniki nauczania i wychowania, do jeszcze aktywniejszego udziału w walce o najpiękniejszą sprawę, jaką jest braterstwo ludu pracującego na całym świecie.

Demokracja polska i niemiecka z honorem wykonują swoje historyczne powołanie

(Wizyta Prezydenta B. Bieruta w Berlinie)

W dniu przybycia Prezydenta Bolesława Bieruta do Berlina, Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikował komunikat, w którym nawiązał do wizyty, wyrażając o wielkiej doniosłości w skali narodowej i międzynarodowej.

Wizyta prezydenta Bieruta w Berlinie — jak stwierdził prezydent Wilhelm Pieck — jest dla narodu niemieckiego pomocą i zachętą w walce, którą oba narody prowadzą ramię w ramię przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi światowemu. W słowach tych prezydent NRD, przywódca niemieckich sił pokoju, wyraził najgłębszy sens tej ścisłej spójni, jaką łączą dziś

oba narody. Jeden jest nasz wróg i jedna droga walki. Imperializm amerykański i jego hitlerowscy sojusznicy zagrażają niepodległości i niezawisłości Polski, jak i czystości narodu niemieckiego. Planowana marszruta agresywnych wojsk wytyczona w sztabach waszyngtońskich biegnie przez Magdenburg, Berlin, Frankfurt nad Odrą, nasze Ziemie Zachodnie, aż gdzieś poza Linie Wielkiej Niemi. Mówią o tym głosno Dulles, Acheson, nie kryją tych planów Adenauer i Schumacher.

Wyzwolenie Polski przez Armię Radziecką pozwoliło polskiej klasie robotniczej obalić władzę wyzyski-

waczy i wprowadzić ustrój demokracji ludowej. Rozgromienie hitlerizmu umożliwiło niemieckim siłom demokracji i postępu dokonać głębokich przemian we wschodniej części Niemiec. Ustrój Polski Ludowej oraz ustrój antyfaszystowski-demokratyczny Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to gwarancja trwałości przelomu w stosunkach między narodami polskim i niemieckim. Są to bowiem ustroje antyimperialistyczne. Polska Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna widzą w zabezpieczeniu pokoju swoje naczelné zadanie. Jednym z ważnych czynników składających się na potęgę i stały wzrost sił światowego pokoju jest przyjaźń między Pol-

ską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Naród polski zasnął gorczych niewoli i bestialstw imperialistycznej agresji w latach przemocy Niemiec Fryderyków Wielkich, Bismarcków i Hitlerów. Dziś zawarł przyjaźń z Niemcami ludźmi pracy, z Niemcami szczytnych tradycji Goethego, Keplera, Niemcami postępowych tradycji Heinego, z Niemcami, które chlubią się, że były ojczyzną Marksa, Engelsa.

WIZYTA prezydenta Bolesława Bieruta przypadła w okresie dalszego zaost్రzenia sytuacji międzynarodowej, kiedy wzrasta zagrożenie Chin Ludowych ze strony agresywnych wojsk amerykańskich na Korei i kiedy z inicjatywy i przy pełnym poparciu imperialistów amerykańskich odbudowuje się Wehrmacht pod kierownictwem b. generałów hitlerowskich. Dyplomacja imperialistyczna nie szczędzi wysiłków, by nie dopuścić do ustalenia porządku obrad Konferencji Czterech Ministrów, a zwłaszcza, by nie dopuścić do wniesienia na porządek obrad zagadnienia demilitaryzacji Niemiec.

„Sprawa demilitaryzacji Niemiec — powiedział prezydent Bierut — sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi i pokojowymi — stała się sprawą nie tylko ludów Europy, ale sił pokojowych na całym świecie”.

JESTEŚMY przyjaciółmi tych Niemców, którzy swój patriotyzm łączą z uczuciami braterstwa i przyjaźni dla wszystkich narodów. Taka bowiem postawa — postawa przede wszystkim polskiej i niemieckiej klasy robotniczej — stanowi spójny fundament przyjaźni polsko - niemieckiej oraz oręż przeciw ofensywie imperialistycznego zdziczenia, zagrażającego wszystkim narodom Europy.

P. M.

Listy nauczyciela niemieckiego do nauczyciela polskiego

Kolega Bara, naucz. w Kozie Wielkiej, pow. kępińskiego otrzymuje list od kolegi Karla Nagla, kierownika szkoły podstawowej w Stolphen (Saksonia — NRD). Listy niemieckiego kolegi wskazują, jak głębokie przemiany ideowe zachodzą wśród nauczycielstwa NRD. Szkoła Niemieckiej Republiki Demokratycznej wychowuje młodzież w duchu prawdziwej przyjaźni i współpracy z narodami milijonami pokój.

Oto treść tych listów:

Szanowny Kolego Bara! Przed trzema tygodniami został przekazany do tutejszej 8-klasowej szkoły jeden z waszych uczniów. Pan zapewne się domyśla, że ów uczeń dał powód do napisania niniejszego listu. Zapewniam Pana, że ten młody Reinhold jest dzielny, entuzjastą swego byłego nauczyciela, kolegów szkolnych i nadzwyczaj gościnnego państwa polskiego. Z zachwytem opowiadał on na moje życzenie o Waszej szkole. Wszystko to, co ten młody Reinhold mówił, znacznie przyczyniło się do pogłębienia naszej młodej przyjaźni polsko-niemieckiej, oraz ugruntowania współpracy naszych pokój milijonów narodów. Stwierdzenie, że cele wychowawcze naszych narodów są jednolite, napędza mnie uczuciem zadowolenia i dumy z dobrze spełnionego obowiązku. Jest jednak pewna różnica. — My, niemieccy wychowawcy musimy znacznie głębiej docenić spoczywający na nas moralny obowiązek. Poczuć odpowiedzialność, które posiadają w pełni wychowawcy N. R. D. zmusza nas do zrozumienia, jak bolesne rany zadawałmiś niedługo temu naszemu narodowi w przeszłości. Proszę przyjąć zapewnienie, że nauczyciel NRD dołoży wszelkich sił do walki o pokój. NRD daje w całej pełni gwarancję trwałej i nierozdzielnej przyjaźni między naszymi narodami. Jestem przekonany, że wymiana zdań na wspólnej platformie naszych zainteresowań przyczyni się do realizacji celów wychowania, których wykładnikiem jest zgoda, pokój, przyjaźń i współpraca wszystkich narodów pod kierownictwem naszych wspólnych wodzów: Stalina, Bieruta i Piecka. Serdeczne i bojowe pozdrowienia łączymy kolegom i dzieciom szkoły w Kozie Wielkiej. Niech żyje przyjaźń polsko-niemiecka!

A oto treść innego listu:

„Stolphen, dnia 11 stycznia 1951 r. Szanowny Kolego! Z wielką radością czytałem Wasz list, za który serdecznie dziękuję. Odpowiedź Wasza jest najlepszym dowodem, że Polska Ludowa i NRD rozpoczęły nowy odcinek w historii współpracy obu narodów — odcinek trwałej przyjaźni i współpracy. Największą radość i zadowolenie dało mi przekonanie, że jako niemiecki

wychowawca mogę oddziaływać w duchu utrwalenia tej własnej przyjaźni i współpracy. List Wasz uzupełniony odpowiednim komentarzem pozwolił mi sobie przedstawić do naszej demokratycznej prasy w celu opublikowania go. Treść tego listu stanowi się przyczynkiem do wychowania nowych ludzi w duchu przyjaźni i współpracy między naszymi narodami. W międzyczasie nasza codzienna praca daje dobre wyniki. Od stycznia prowadzimy dwa seminary dla rodziców. Seminarium to gromadzi 18 uczestników z naszej miejscowości. Tematem wykładów i dyskusji są zagadnienia pedagogiczne, wychowanie w rodzinie, oraz pomoc i współpraca wychowawcy domu i szkoły w oparciu o zdobycie wielkiej pedagogiki radzieckiej. Przede wszystkim studiuje się dzieła Makarenki. W ten sposób Kolo Rodzicielskie, które zreszta obecnie 2/3 wszystkich rodziców stało się dla szkoły ogromną pomocą. Rodzice ci, zresztami pod nazwą: „Przyjaciele Nowej Szkoły” postawili sobie za cel pomagać nam w pracy ideologicznej i wychowawczej. Takiej pomocy nauczyciel i szkoła bezwzględnie zawsze potrzebują. Oprócz tego nasze konferencje nauczycielskie mają od czasu do czasu charakter publiczny.

Na ostatniej takiej konferencji nauczycielskiej obecnych było z szeregu rodzicielskich przeszło 100 osób. Głównym zagadnieniem omawianym na tej konferencji była sprawa odrabiania prac domowych przez uczniów, które winny się stać częścią składową nauki, jej przedłużeniem ze szkoły do domu. Wyniki dyskusji z rodzicami wnoszą wiele postępowych myśli pedagogicznych i napawają nas wielkim zadowoleniem. Wzruszając się na pedagogice radzieckiej dajemy rodzicom wytyczne na piśmie, które ułatwiają im udzielanie pomocy i przeprowadzenie kontroli pracy ucznia w domu. Dużo rodziców uzyskało poważne osiągnięcia w tej pracy. By uczestniczyć innym rodzicom korzystanie z tych doświadczeń, wydajemy gazetkę ścienną pt. „Rodzice i szkoła dla rodziców” w której publikuje się przeprowadzone doświadczenia, uzyskane osiągnięcia itp.

W ten sposób intensywna, wspólna praca wszystkich czynników prowadzi nas ku lepszej przyszłości!”

STC

Z uporem walczyć będziemy o pełną likwidację analfabetyzmu

Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy” przedstawia całemu narodowi olbrzymi dorobek Polski Ludowej w zakresie oświaty i kultury. Dni te jednocześnie obrazują nasze osiągnięcia na polu walki z analfabetyzmem. Każdy dzień przynosi nowe meldunki o likwidacji tej ponurej spuścizny po rządach obszarnczo-kapitałistycznych.

Na dzień 1.V.51 r. wykonywali swe ambicje zobowiązania w zakresie likwidacji analfabetyzmu województwa: gdańskie, katowickie, opolskie, poznańskie, zielonogórskie i szczecińskie.

Ponadto przedterminowo na dzień święta klasy robotniczej i całego narodu zapowiedziały wykonanie zobowiązań województwa: rzęsowskie i olsztyńskie. Niezależnie od tego na ten sam termin zlikwidowały analfabetyzm we własnych szeregach Związki Zawodowe i Liga Kobiet. Ogółem w wymienionych województwach uzyska się setki tysięcy absolwentów kursów. W innych województwach niektóre powiaty również zlikwidowały analfabetyzm. W uroczystościach pierwszomajowych i „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” weźmą więc udział setki tysięcy ludzi — wyzwolonych z ciemnoty, ludzi poszukujących dla oświaty, dla pracy i budownictwa.

W zbliżającym się narodowym plebiscycie pokoju wszyscy absolwenci kursów nauki, początkowej, złożą swe podpisy. Złożą je z głębokim przekonaniem i wiarą w zwycięstwo pokoju i socjalizmu. Dadzą wyraz swej klasowej i obywatelskiej świadomości i miłości do swej Ojczyzny Ludowej.

Wykonaliśmy przed terminem olbrzymie zadanie, jakie przed całym narodem postawiła Partia i Rząd Polski Ludowej. W wielkim boju, jaki prowadzi Polska Ludowa o nowy ustrój z resztkami ponurej spuścizny rządów burżuazji i obszarnczo-kapitałistycznych, analfabetyzm — w walce tej poza organami Pełnomocnika Rady biorą udział rady narodowe, organizacje społeczne, młodzież i dorośli. Ludzie, którzy do niedawna byli analfabetami, dziś już czynnie włączali się nie tylko do życia społeczno-gospodarczego ale i kulturalno-oświatowego. Dziesiątki tysięcy spośród absolwentów kursów dzięki nauce, wyrosły w pracy produkcyjnej i awansują.

Ludzi tych widzimy w radach narodowych i zakładowych oraz na różnych odpowiedzialnych stanowiskach w pracy

produkcyjnej. Właśnie członkiem Komitetu „Dni Oświaty, Książki i Prasy” jest Janina Mazurek, wybitna traktorzystka z olsztyńskiego, niedawna absolwentka kursu nauki początkowej. W skład tegoż komitetu wchodzi również inni, którzy ukończyli kursy początkowego nauczania.

Wielu z nich uczy się dalej w szkołach dla pracujących, bądź uczestniczy w pracach zespołów czytelników.

Dokonyje się wielka rewolucja kulturalna.

Duma i radość z dotychczasowych osiągnięć nie mogą nam przysłaniać wielkiej wagi zadania, jakie wykonujemy i mamy jeszcze do wykonania. Przede wszystkim należy pamiętać, że liczyb osiągnięć w zakresie walki z analfabetyzmem odnoszą się tylko do tych analfabetów i pół analfabetów, którzy zostali objęci rejestracją. A tymczasem wiemy, że kontrola rejestracji wykazała, iż nie wszędzie była ona przeprowadzona dokładnie.

Praktyka codzienna poucza, że są jeszcze analfabeci i półanalfabeci dotychczas niezarejestrowani. Stwierdzono też, że na wielu kursach przypisano terminy egzaminów, mimo nie wykonania całkowitego programu. Wiemy również, że nie wszyscy uczęszczający na kursy uczyli się systematycznie. Jeśli tak, to trzeba stwierdzić, że tam, gdzie dotychczas zlikwidowano analfabetyzm, zlikwidowano go w zasadzie, ale walka nie jest zakończona. Nie możemy zatem poprzestać na złożeniu meldunku i odbyciu uroczystości związanych z likwidacją analfabetyzmu. W dalszym ciągu, teraz już bogatsi w doświadczenie, wsparci przez najlepszych sojuszników — absolwentów kursów — będziemy nieustannie kontrolować, czy są jeszcze analfabeci, których nie objęto nauczaniem. Komisje Społeczne, rady narodowe, zakładowe i poszczególni działacze winni zdołać wysiłki w zakresie kontroli ujawniania niepiśmiennych i skierowania ich do nauczania, zwłaszcza nauczania indywidualnego. Nieustanna kontrola, ujawnianie analfabetów, ich nauczanie i doprowadzenie do egzaminu, wreszcie, rzetelne zorganizowanie akcji zapobiegania wtórnemu analfabetyzmowi — oto dopiero gwarancja pełnej likwidacji analfabetyzmu.

W hasłach Komitetu Centralnego PZPR na dzień 1. Maja 1951 jest jedno, które się zwraca wprost do nas — nauczycieli: „Podnieść poziom nauczania, wyplenianie do ona analfabetyzm, wychowanie młodzieży na gorących patriotów i budowniczych socjalistycznej ojczyzny”. Jasna jest rzecza, że nauczyciel polski, który według słów Prezydenta Bieruta jest „motorem rewolucji kulturalnej” w dalszym ciągu brać będzie czynny i decydujący udział w tej walce. Właśnie my, nauczyciele, w dniach Oświaty, Książki i Prasy — przedstawiając dorobek kulturalno-oświatowy Polski Ludowej, położymy szczególny nacisk na to, aby analfabetyzm był zlikwidowany do cna.

Wkład nauczyciela polskiego w walkę z analfabetyzmem jest duży. Z uporem będziemy się o to bili, by ten wkład dał pełne rezultaty. Pod koniec bieżącego roku będziemy mieli tym więcej powodów do wielkiej dumy i radości z rzetelnie wykonanego zadania.

„Dni Oświaty, Książki i Prasy” winny być okresem pełnego włączenia absolwentów kursów do dalszej pracy nad sobą we wszelkiego rodzaju placówkach czynnego upowszechniania kultury oraz stworzeniem potężnej opinii społecznej i aktywności społecznej, który by mógł do pomocy nauczycielstwu i komisjom wykonania zadania do końca br. bez reszty.

W ten sposób my, nauczyciele, wykonamy nie tylko uchwałę III Zjazdu ZNP w sprawie naszego udziału w walce z analfabetyzmem, ale wykonamy swój obowiązek jako obywateli w tym historycznym boju o unicestwienie ponurej spuścizny obszarnczo-kapitałistycznej.

TADEUSZ PASIERBIŃSKI

Hospitacja lekcji — formą kontroli wykonania na terenie szkoły

Kierownik lub dyrektor szkoły jest odpowiedzialny za organizację powierzonej mu placówki, odpowiada za kierunek wychowawczy, za poziom nauczania, a właściwą atmosferę życia szkolnego, za wykonanie przepisów i poleceń władz szkolnych.

Wybitny, doświadczony dyrektor szkoły nr 110 w Moskwie J. Nowikow w doskonałej książce pt. „Organizacja pracy dydaktycznej - wychowawczej”, wydanej niedawno przez „Naszą Księgarnię”, pisze: „Kontrola wykonania stanowi najważniejszy warunek należytej organizacji pracy, bez względu na to, czy to jest praca robotnika w fabryce, czy kolejarza w gospodarce wiejskiej, czy pracownika w instytucji państwowej, czy lekarza, uczonoego, pedagoga”.

Wynika z tego że jednym z najważniejszych zadań kierownika szkoły jest stałe

i planowe kontrolowanie pracy podległych mu nauczycieli i związane z tym instruowanie ich, udzielanie rad, wskazówek i pomocy.

Kontrolowanie i instruowanie grona odbywa się przez hospitację lekcji, przez przeglądanie prac piśmiennych uczniów, udział w różnego rodzaju zebraniach uczniowskich, przez kontrolę zajęć świetlicowych, kółek naukowych i wszelkich innych przejawów życia szkolnego.

Należy przypomnieć, że Min. Oświaty wydało w tej sprawie instrukcję z dnia 12. IV. 1950 r., zaś CUSZ wydał niedawno instrukcję o prowadzeniu w szkołach zawodowych wykazów i arkuszy hospitacyjnych, ale w praktyce liczba hospitacji i sposób ich przeprowadzenia różnie wygląda.

W czasie pobytu w szkole przedmiotowej, należącej do CZP, byłem świadkiem, jak dyrektor i jego zastępca przeprowa-

dzał omówienie hospitowanych lekcji z dwoma nauczycielami.

Hospitację wypowiadali swe uwagi o lekcjach, na których byli, przed tym, gdy planowały, bez konkretnych wskazań zalet i braków lekcji. Czynili to na podstawie niedokładnych, brulionowych notatek. Hospitacje te nie daly nie konkretnego dyrektorowi szkoły, nauczycielowi i szkole jako instytucji wychowawczej.

Zastanawiamy się, jak należy traktować problem hospitacji lekcji. Jako najważniejsze wysuwają się następujące zagadnienia: 1. Jak opracować plan hospitacji lekcji? 2. Jak przygotować się do hospitacji? 3. Jak przeprowadzić hospitację? 4. Jak utrwalic jej wyniki, czyli jak przeprowadzić konferencję hospitacyjną?

Plan hospitacji lekcji na cały rok lub przynajmniej na okres powinien się składać z dwóch części. Na część pierwszą składa się założenia planu oraz cele hospitacji. Część druga winna obejmować kalendarzowy rozkład hospitacji, w którym znajdują się następujące dane: 1) data, przewidywanej hospitacji, klasa, przedmiot nauczania, imię i nazwisko nauczyciela, miejsce na uwagi o wykonaniu planu.

Instrukcja M. O. zaleca opracowanie planu hospitacji w podwójnym układzie: a) według przedmiotów i klas, b) według nauczycieli uczących w szkole. Taki układ przysparza trochę więcej pracy kierownikowi szkoły w czasie opracowywania planu, ale ma on to zaletę, że bardziej plastycznie pokazuje, na jakie klasy, przedmioty, czy na których nauczycieli kierownik lub dyrektor szkoły zwrócić szczególną uwagę.

Instrukcja CUSZ, wydana jako załącznik do zarządzenia z dnia 9.II.51 r. w sprawie prowadzenia arkuszy hospitacyjnych, nie narzuca formy opracowania planu.

Najczęściej nie doceniamy konieczności przygotowania się do hospitacji. Kierownik lub dyrektor idzie na hospitację wtedy, gdy mu czas na to pozwala. Bierze zeszyt i słucha lekcji, a potem omawia ją mniej czy więcej wyczerpująco z nauczycielem i na tym koniec.

Takie hospitacje nie podnoszą poziomu pracy w szkole, nie dają zadowolenia ani użytku żadnej zainteresowanej stronie. Hospitacje stają się „ziem koniecznym”.

Tymczasem do hospitacji trzeba się nie mniej gruntownie przygotować niż do lekcji.

Oto kolejne etapy przygotowania się do hospitacji lekcji np. języka polskiego w kl. IX. Sięgamy do programu jęz. polskiego, przypominamy sobie treść materiału nauczania. Przeglądamy rozkład materiału nauczania z tego przedmiotu na dany okres czasu. Kontrolujemy swoje spostrzeżenia i uwagi z zapisem lekcji w dzienniku. Przeglądamy

podręcznik literatury na kl. IX. Presłamy nauczyciela o kilka zeszytów przedmiotowych i do tzw. klasówek, celem zorientowania się w poziomie pracy piśmiennej. Interesujemy się też stroną estetyczną zeszytów, czy nauczyciel kontroluje prace uczniów, jak często itp. Spostrzeżenia, uwagi i wątpliwości skrupnie notujemy, nie wyciągając ostatecznych wniosków.

Dobrze jest przypomnieć sobie, jak długo dany nauczyciel uczy tego przedmiotu w danej szkole. Hospitację powinien być zorientowany, z jakim mniej więcej tematem spotka się na lekcji, jeśli się tego przedtem nie dowiedział i nie uprzedził nauczyciela o hospitacji.

Jak przeprowadzamy hospitację? Oto kilka uwag na ten temat: siadamy tak, by nie być przedmiotem obserwacji młodzieży, by nie rozpraszać uwagi swoją osobą.

Pilnie obserwujemy przebieg lekcji, postawę i przygotowanie nauczyciela oraz reakcję uczniów.

Staramy się uchwycić zasadnicze etapy lekcji, zaklasyfikować ją do jednego z typów, podanych przez Kairova. Nofujemy ciekawse wypowiedzi uczniów, wyróżniających się pilnością czy zdolnościami, notujemy też ciekawsze rozwiązania poszczególnych elementów lekcji przez nauczyciela. Nie omijamy braków, nawet drobnych, rzeczowych czy językowych.

Konferencja pohospitacyjna — to utrwalenie wyników hospitacji.

Konferencję przeprowadzamy w tym samym dniu po ukończeniu lekcji, nie na przerwie, kiedy i kierownik i nauczyciel mają coś do załatwienia, a nauczyciel musi chwilę odpocząć i nastawić się na następną lekcję.

Jako pierwszy — głos ma prowadzący. Wypowiada kilka uwag o danej klasie, o przedmiocie, którego uczy, o programie i jego realizacji, o swoim planie, a następnie przechodzi do lekcji, podając przebieg i swoją opinię o niej; co osiągnął, czego nie osiągnął, dlaczego, jakie zauważył braki itp.

Następnie zabiera głos hospitujący i charakterystyzuje lekcję pod względem konstrukcji (organizacji), metody i strony ideologicznej, z kolei ocenia lekcję, podkreśla zalety i konkretne braki. Znowu dochodzi do głosu nauczyciel, wyrażając swój pogląd na uwagi hospitującego.

Ostatni punkt konferencji: hospitujący udziela wskazówek i zaleceń nauczycielowi w związku z hospitowaną lekcją.

Dodać jeszcze trzeba, że wszystko to powinno się odbywać w atmosferze jak najbardziej serdecznej, pełnej zaufania, ale zobowiązującej obie strony do konkretnego realizowania przyjętych na siebie obowiązków.

J. ZIELIŃSKI

Kieje

Pomożemy uczniom zorganizować akcję oszczędzania podręczników

Akcja oszczędzania podręczników szkolnych zapoczątkowała młodzież ZMP-owską z Biedzina oraz harcerzy z Nowej Huty („Sztandar Młodych” z dnia 31. I. 1951 r. i „Świat Młodych” z dnia 12. II. 1951).

Apel młodzieży z Biedzina i Nowej Huty znalazł żywy odzew wśród młodzieży szkolnej. Treść podejmowanych zobowiązań dotyczących oszczędzania podręczników szkolnych świadczy dobitnie, że młodzież nasza świadomie włącza się w wielki planowy system oszczędzania w naszej egemonii państwowej gospodarce, że pragnie bezpośrednio przyczynić się do szybszej realizacji Planu 6-letniego.

Oto wyjątek z zobowiązania 11-letniej szkoły ogólnokształcącej w Szczecinie:

„My uczniowie 11-letniej szkoły ogólnokształcącej w Szczecinie, odpowiadając na apel koleżanek z Biedzina, postanawiamy włączyć się do ogólnopolskiej akcji oszczędzania podręczników szkolnych. Chcemy i my dołączyć się do wkładu klasy robotniczej w realizowaniu Planu 6-letniego. Przez oszczędzanie podręczników szkolnych damy Państwu miliony oszczędności”.

Uczniowie Liceum Rolniczego w Gorzku piszą:

„Jesteśmy przekonani, że z naszych drobnych oszczędności urosną wielkie sumy, które Państwo Ludowe przeznaczy na dalszą rozbudowę gospodarki, na realizację Planu budowy podstaw socjalizmu”.

milionów podręczników, a wraz z „Naszą Księgarnią” i „Ossolineum” produkcja podręczników szkolnych wyniosła 32 miliony, czyli kilka razy więcej niż w latach przedwojennych, a 2 razy więcej niż w 1949 roku.

Zainicjowane przez młodzież oszczędzanie podręczników pozwoli około 40% tej liczby przekazać w przyszłym roku szkolnym do użytku uczniów niższych klas. Akcja ta przyczyni się do zmniejszenia nakładów podręczników na następny rok szkolny, oraz do zaoszczędzenia kilku ton cennego surowca, tysięcy godzin pracy robotników, drukarzy i korektorów, wreszcie pozwoli zwolnić pewną część środków transportowych dla innych celów.

Wartość zaoszczędzonych podręczników wyniesie w skali ogólnokrajowej około 30 milionów złotych — to olbrzymie sumy można będzie przeznaczyć na budowę nowych szkół i ośrodków kultury. Ministerstwo Oświaty, pragnąc ująć w ramy organizacyjne inicjatywę młodzieży oraz przenieść ją do szkół wszystkich typów — opracowało instrukcję w sprawie oszczędzania podręczników szkolnych (ukazała się ona w 5 numerze Dz. Urz. Min. Ośw. z r. 1951).

Założenia organizacyjne instrukcji Ministerstwa Oświaty są następujące:

Uczniowie każdej klasy wybierają spośród siebie 3-osobowy zespół, któremu powierza wszystkie sprawy związane z akcją oszczędzania podręczników. Pod koniec roku szkolnego „trójka oszczędno-

ściowa” pod kierunkiem opiekuna klasy klasyfikuje zaoszczędzone podręczniki, oblicza procent oszczędności oraz przekazuje podręczniki do sprzedaży komisowej dla młodszych kolegów na rok przyszły.

Każdy uczeń może za wiedzą „trójki” oddać zaoszczędzone podręczniki według oznaczonej przez „trójkę” i opiekuna klasy kategorii, młodszemu kolecie lub oddać młodszemu rodzeństwu.

Ministerstwo Oświaty ustaliło 2 kategorie klasyfikacji:

Kategoria A — 100% oszczędności — 60% ceny (podręczniki czyste i bez usterki).

Kategoria B — 60% oszczędności — 40% ceny (podręczniki z nieznacznymi uszkodzeniami lub po przeprowadzeniu małych napraw).

Działalnością całej akcji oszczędnościowej na terenie szkoły kieruje komitet oszczędności podręczników, w którego skład wchodzi: 1) od 3 do 7 członków „trójek oszczędnościowych”, 2) przedstawiciel sekcji gospodarczej samorządu szkolnego, 3) przedstawiciel szkolnej kasy oszczędności.

Na czele komitetu stoi wybrany przez radę pedagogiczną nauczyciel.

Poczynając od 15 czerwca b. r. Komitet oszczędności zbiera od poszczególnych „trójek” klasowych zestawienie liczbowe, oblicza procent zaoszczędzonych podręczników w skali ogólnoszkolnej, przejmując przekazane przez klasy do sprzedaży komisowej oraz decyduje, któ-

ra klasa zajęła w tej akcji pierwsze miejsce.

Powodzenie tej niezmiennie ważnej sprawy zależeć będzie od pełnego udziału w jej organizowaniu nauczycieli, komitetu rodzicielskiego oraz organizacji młodzieżowych.

Dla zapoczątkowania akcji należałoby zwołać posiedzenie rady pedagogicznej z udziałem tych wszystkich czynników. Na posiedzeniu rady pedagogicznej zebrać winni zapoznać się z instrukcją Ministerstwa Oświaty, wybrać jednego z nauczycieli na kierownika komitetu oszczędności podręczników oraz omówić sposoby realizowania akcji na terenie szkoły.

Następny etap pracy — to szczegółowe omówienie tego zagadnienia przez ZMP-owców lub harcerzy na masowym zebraniu uczniów, podjęcie przez młodzież zobowiązań oraz zainicjowanie współzawodnictwa międzyklasowego. Komitety rodzicielskie powinny zmobilizować wszystkich rodziców do zajęcia się tą sprawą. Kontrola podjętych zobowiązań, podsumowanie osiągnięć i zwalczanie błędów należy do komitetów oszczędności i organizacji młodzieżowych.

Całe nauczycielstwo bez wątpienia będzie czynnie współdziałać z młodzieżą w realizacji podjętych przez nią zadań przy systematycznie prowadzonej pracy wychowawczej w tej dziedzinie podczas wszystkich lekcji, jak również przez wykorzystywanie w tym celu godzin wychowawczych.

M. K.

Niech żyje narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni

W Narodowym Plebiscycie Pokoju nie zabraknie ani jednego nauczyciela

„W imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami, w obliczu wojennych knońw imperialistów i odbudowy przez nich militarystyki hitlerowskiej — popieram i podpisuję apel Światowej Rady Pokoju.

Żądamy zawarcia Paktu Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chiną, Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregośkolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia tego paktu, będziemy uważali tę odmowę za dowód napastniczych zamiarów tego rządu.

Za niespełniającą do drzwi każdego mieszkanka Polski zapuka przedstawiciel Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. W dniu 17-go maja jak Polska długa i szeroka rozpocznie się Narodowy Plebiscyt Pokoju.

Naród polski gorąco pragnie pokoju. Pokoju pragnie każdy patriota polski —

I ten od kłosa, i ten od pługa, i ten od pióra. Pragnie pokoju, gdyż kocha swój kraj i chce jego rozkwitu, kocha swoją rodzinę, swoje dzieci. Pragnie pokoju, gdyż chce ujrzeć nową Warszawę, gdyż chce przejść się między odbudowanymi domami Starego Miasta. Pragnie pokoju, gdyż wie, że pokój to dyniące kominy Nowej Huty, to strzelające ku niebu mury MDM, to mknące wagony kolejki podziemnej, to pełne elewatory, to rozsmiana twarz dziecka, spokojna twarz matki, uśmiech zadowolenia starca.

„W coraz większym stopniu rośnie u nas świadomość tego — powiedział towarzysze Bierut na VI Plenum KC PZPR — że walka w obronie pokoju dotyczy każdego i wszystkich, że wiąże się ona jak najbardziej z codzienną pracą całego narodu, z treścią i kierunkiem tej pracy. Z tego wynika, że walka o pokój musi mieć oparcie w postawie całego narodu, że musi mieć charakter szerokiego frontu ogólnonarodowego.

nie uśmiech braterstwa — lecz grymas nienawiści są celem. Są to agresorzy amerykańscy sprzymierzeni ze zbrodniarzami hitlerowskimi. Ci, którzy dolarami usłali Hitlerowi drogę do władzy i podbojów, zawarli sojusz z tymi, którzy Hitlerowi służyli. Grozą oni ludzkości bombą atomową. Spłeceni jednymi celami kady spod Seulu ścisną rękę katom Oświęcimia.

Każdy Polak, partyjny i bezpartyjny, robotnik, chłop, inteligent, naukowiec, artysta, rzemieślnik — musi sobie dokładnie uświadomić, że sojusz hitlerowski — amerykański zagraża naszemu narodowi, naszemu ziemiom. Musi wiedzieć, że nikczemny socjal — demokrat Schumacher, który marzy o „wojnie na wschód od Wisły“ i Adenauer łapczywym okiem spoglądający na nasze ziemie są głównymi agentami amerykańskich ludobójców na Europie.

Z drugiej strony każdy musi sobie uświadomić, że wojnie zapobiec można, że zbrodniarzy można unieszkodliwić, spełać. Siłą do tego zdolną są narody.

„Pokój będzie utrzymany i utrwalony — powiedział Józef Stalin, wódz światowego obozu pokoju — jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą broniły jej do końca“.

Narody realizują wytyczne Wielkiego Stalina. Ważnym etapem na drodze ich realizacji jest akcja zbierania podpisów pod Apelem o Pakt Pokoju. Dlatego apel o Pakt Pokoju ma tak wielkie znaczenie!

statystyczny wykaza rządowi kapitalistycznym ich izolację, ich osamotnienie w ich własnych narodach. Wykaza, że rządy te nie mogą liczyć na poparcie narodów w przygotowaniu wojny, że przeciwnie, narody walczą przeciwko ich polityce wojny i nędzy.

Milliony podpisów, które złożone zostaną w Polsce wykaza, że naród nasz, podobnie jak i inne narody nie chce wojny i w pełni popiera pokojową politykę rządu.

Fala zobowiązań pierwszomajowych — zobowiązań, którym przyswiera pragnienie wzmocnienia sił pokoju — jest dowodem coraz większego i poważniejszego zrozumienia ścisłego związku pomiędzy każdą wyprodukowaną ponad plan toną węgla, stali czy cementu a wkładem naszym w gigantyczny bój, jaki ludzkość toczy przeciwko podpalaczom świata.

17 maja 1951 roku przejdzie do historii naszego narodu jako dzień, w którym naród polski, zjednoczony jak nigdy w swej historii postawi stanowcze żądanie — żądanie Paktu Pokoju.



Ogólny widok na salę kursu dla alfabetów w Gzowim Mieście w Warszawie

Nauczycielstwo włącza się w akcję Siewu Pokoju

W województwie szczecińskim coraz to nowe spółdzielnie produkcyjne, PGR oraz gromady przystępują do współzawodnictwa. Załogi wszystkich POM ze swoimi traktorami wyruszyły już na pola spółdzielcze. Setki spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gromad w naszym województwie współzawodniczą pomiędzy sobą nie tylko o to, aby dziś dobrze wykonać siewy i godnie uczcić święto Pierwszego Maja, aby zwyciężym przeprowadzeniem Siewu Pokoju dać odpowiedź podlegaczom wojennym lecz również, aby z bogatą nadwyżką przekroczyć plany, podnieść zamożność spółdzielni i jej członków, ich świadomość polityczną, a tym samym zwiększyć wkład w walkę o pokój. Nauczycielstwo pow. pyrzyckiego w dużej mierze włączyło się do Siewu Pokoju. Tak np. nauczyciel w Pstrowie, koł. Lipka kieruje całym życiem spółdzielni, zastępuje również księgowego spółdzielni do czasu aż wróci z kursu księgowości. Wiele pracy nad uświadamieniem politycznym i sprawnym przeprowadzeniem siewów poświeca koł. Gutowski z Jedlic. Dzięki jego pracy uświadamiającej i interesowaniu się każdą pracą spółdzielni, członkowie RZS z Bylic, przystąpili obecnie do współzawodnictwa, zobowiązując się akcją siewną wykonać w ciągu ośmiu dni. Osobiście jestem odpowiedzialny za akcję siewną dwóch spółdzielni produkcyjnych — RZS — Bylice i Krasne. Dołożę więc wszystkich starań, aby akcja siewna w tych spółdzielniach była wykonana sprawnie i przedterminowo.

Do akcji Siewu Pokoju wzywam wszystkich kolegów i koleżanki z całej Polski. Ani jednego nauczyciela zwłaszcza na wsi — nie powinno zabraknąć w „Siewie Pokoju“.

Eugeniusz Sobczak
Bylice
p-ta Brzesko Szczecińska

Nowy rok szkolny przystawiamy należycie

Powiat jarosławski wzywa do współzawodnictwa pow. przemyski

Włączając się w szeregi współzawodniczących o lepsze wyniki w wykonaniu drugiego roku Planu 6-letniego, idąc śladem klasy robotniczej

Powiat jarosławski postanowił wezwać do współzawodnictwa socjalistycznego o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego powiat przemyski.

Na posiedzeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej odbytym w dniu 9 kwietnia z udziałem przewodniczącego Prezydium PRN, Mieczysława Żurawskiego, zast. przewodniczącego Karola Kasprowicza, kierownika wydziału oświaty Ferdynanda Filipka, kierownika wydziału finansowego Aleksandra Kornaka podjęto konkretne zobowiązania:

1. Zapatrzyć szkoły w opał na przyszły rok szkolny do dnia 31 lipca 1951 r.
2. Przeprowadzić remonty w 123 szkołach podstawowych do dnia 26 sierpnia 1951 r.
3. Zapewnić 65 nowym młodym nauczycielom odpowiednie warunki mieszkaniowe do dnia 1 września 1951 r.
4. Objąć akcją wczasową na terenie powiatu 3980 dzieci na 2 obozach, 8 koloniach, 14 półkoloniach i 37 dzieciachach.
5. Wyposażyć 3 stałe punkty kolonijne tj. Helusz, Rokitnica, Tyniowice — w łóżka, sienniki, bieliznę pościelową, nakrycia stołowe i komplety naczyń kuchennych do dnia 1 lipca 1951 r.
6. W ramach przyznanych kredytów zakupić i dostarczyć szkołom następujące pomoce naukowe: 2 mikroskopy, 1 epidiaskop, 15 waz popularnych, 10 elektroskopów, 34 wironim, 3 akwarie, 20 modeli dzwonków elektrycznych, 100 probówek, 3 wiertarki, 65 młotków, 50 dht, 15 busol, 10 lup, 10 magnesów, 20 lampek spirytusowych, 5 krystalizatorów, 5 kropielniczy, 20 ogniw Volta oraz chemikalia za łączną kwotę 103 tysięcy złotych.
7. Z budów objętych planem inwestycyjnym do dnia 30. listopada 1951 r. oddać do użytku: a) w Czartach — 2 izby lekcyjne i 1 mieszkanie; b) w Wietlinie — 4 izby lekcyjne i 3 izby mieszkalne; c) w Jarosławiu — 8 izb lekcyjnych i 1 mieszkanie; d) w Makowisku — 2 izby lekcyjne; e) w Manasterzu — 3 izby lekcyjne i 1 mieszkanie; f) w Radawie — 2 izby lekcyjne i 1 mieszkanie; g) w Cetuli — 3 izby lekcyjne i 1 mieszkanie; h) w Łazach wykonać się budowę w stanie surowym; i) w Tywoniu — 2 izby lekcyjne i mieszkanie; j) w Radymnie — 2 izby lekcyjne.
8. Stan ksiątek w 123 bibliotekach szkolnych podwyższyć z 28000 na 32000 tomów.

Powiat jarosławski podejmując te zobowiązania pragnie, aby akcja współzawodnictwa na rplu oświatowym stała się powszechna i wzywa do podjęcia współzawodnictwa powiat przemyski.

Nowy rok szkolny przystawiamy należycie

Powiat sokołowski przyjmuje wezwanie Węgrowa

Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokołowie przyjmuje wezwanie do współzawodnictwa o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego rzucone przez Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Węgrowie.

Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokołowie postanawia:

1. Wykonać wszystkie remonty w 67 szkołach powiatu do dnia 20.VIII. 1951 r.
2. Dodać 17 izb lekcyjnych dla

Nowy rok szkolny przystawiamy należycie

Powiat sokołowski przyjmuje wezwanie Węgrowa

Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokołowie przyjmuje wezwanie do współzawodnictwa o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego rzucone przez Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Węgrowie.

Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokołowie postanawia:

1. Wykonać wszystkie remonty w 67 szkołach powiatu do dnia 20.VIII. 1951 r.
2. Dodać 17 izb lekcyjnych dla

Nowy rok szkolny przystawiamy należycie

Powiat sokołowski przyjmuje wezwanie Węgrowa

Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokołowie przyjmuje wezwanie do współzawodnictwa o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego rzucone przez Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Węgrowie.

Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokołowie postanawia:

1. Wykonać wszystkie remonty w 67 szkołach powiatu do dnia 20.VIII. 1951 r.
2. Dodać 17 izb lekcyjnych dla



Pokojuwa manifestacja młodzieży niemieckiej

Maksym Gorki

POCHÓD 1-MAJOWY

(Fragmenty z powieści „Matka“)

...I oto przyszedł ów dzień — Pierwszy Maja:

Syrena zaryczała nakazująco i władczo. Matka, która nie usnęła w nocy ani na minutę, wyskoczyła z łóżka, wsunęła żar do przygotowanego z wieczora samowaru i chciała jak zawsze zastukać do drzwi syna i Andrzeja, ale zastanowiła się, machnęła ręką i siadła pod oknem przyłożywszy rękę do twarzy, jakby bolały ją zęby.

Niby duże ptaki, przestraszone głośnym wyciem pary, płynęło po bladobłękitnym niebie stado białych i różowych, lekkich obłoków. Matka patrzyła na nie i wsłuchiwała się w siebie. Głowę miała ciężką, oczy piekły ją po bezsennej nocy i były suche. Ale osobliwy spokój panował w jej piersi. Serce biło równo, myślała o zwykłych, codziennych sprawach...

Za wcześniej samowar nastawiłam — wykipił. Niech dziś dzień pośpi. Zmęczeni obydwa!...

Do okna, niby w wesołej zabawie, zaglądał młodziutki promień słońca. Podstawiła rękę i kiedy jasny legł na skórze jej dłoni, poglądziła go drugą ręką, uśmiechając się łagodnie w zamyśleniu. Potem wstała, zdjęła kominek z samowaru, umyła się i zaczęła się modlić żegnając się gorliwie, i bezgłośnie poruszając wargami. Twarz jej rozjaśniła się, a prawa brew to podnosiła się powoli w górę, to opadała nagle...

Druga syrena zawyla ciszej, już nie tak pewnie, z drżeniem w głębinach i wilgotnym głosem. Matce wydało się, że dzisiaj nawołuje głębiej niż zwykle.

W pokoju rozległ się jasny i donośny głos chachola: — Paweł! Słyszysz?

Któryś z nich klasnął bosymi nogami o podłogę, któryś ziewnął.

— Samowar gotowy! — zawołała matka.

— Wstajemy! — odpowiedział wesoło Paweł.

— Słońce wschodzi! — mówił chachol. — Chmurki biegną. Niepotrzebne dzisiaj — te chmurki...

I wszedł do kuchni potargany, zmięty ze snu, ale wesoły.

— Dzień dobry, matenku! Jak spaliście?

Matka podeszła do niego i powiedziała cicho: — Już ty, Jedrusiu, idź obok niego!

— Ależ oczywiście! — szepnął chachol. — Dopóki jesteśmy razem, będziemy zawsze iść obok siebie — wiedzieć o tym!

— O czym tak szepczecie? — zapytał Paweł.

— O niczym, Pawelku!

— Ona mówi mi: myj się lepiej, to panny będą na ciebie patrzyły! — odpowiedział chachol wychodząc do sieni, żeby się umyć.

— Niech dźwignie się, wstanie roboczy nasz lud... — cicho zanucił Paweł.

Dzień był coraz jaśniejszy, obłoki odpływały, pędzone przez wiatr. Matka ustawiała naczynia do herbaty i kiwając głową, myślała o tym, jakie to wszystko jest dziwne: żartują obaj i uśmiechają się tego ranka, a w południe kto wie, co ich czeka? I ona sama jest spokojna i nie wiadomo dlaczego — prawie radosna.

Przybiegli Fedia Mazin, promieniejący, z czerwonymi palcami na policzkach, pełen radosnego drżenia, i rozegnal nudę oczekiwania.

— Zaczęło się! — wołał. — Ruszył się naród! Lezie na ulice, a żeby u wszystkich jak topory. U wrót fabryki stali cały czas Wiesławowiczowie z Wasią Gustiewem i Samojłowem i przemawiali. Mnóstwo ludzi zawróciło do domu! Chodźmy! Już pora! Już dziesiąta!...

— Pójdę! — stanowczo powiedział Paweł.

— Zobaczycie — obiecywał Fedia — po obiedzie stanie cała fabryka!

I uciekł.

Nowy rok szkolny przystawiamy należycie

Powiat sokołowski przyjmuje wezwanie Węgrowa

Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokołowie przyjmuje wezwanie do współzawodnictwa o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego rzucone przez Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Węgrowie.

Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokołowie postanawia:

1. Wykonać wszystkie remonty w 67 szkołach powiatu do dnia 20.VIII. 1951 r.
2. Dodać 17 izb lekcyjnych dla

Nowy rok szkolny przystawiamy należycie

Powiat sokołowski przyjmuje wezwanie Węgrowa

Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokołowie przyjmuje wezwanie do współzawodnictwa o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego rzucone przez Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Węgrowie.

Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokołowie postanawia:

1. Wykonać wszystkie remonty w 67 szkołach powiatu do dnia 20.VIII. 1951 r.
2. Dodać 17 izb lekcyjnych dla

— Pali się jak woskowa świeczka na wietrze! — odprowadziła go cichymi słowami matka, wstała, wyszła do kuchni i zaczęła się ubierać.

— Dokąd idziecie, matenku?

— Z wami! — odpowiedziała.

Andrzej spojrzął na Pawła podciągając wasy. Paweł szybkim gestem poprawił włosy na głowie i wyszedł do niej:

— Ja ci mam, nic nie powiem... I ty mnie nic nie mów! Dobrze?

— Dobrze, dobrze... — szepnęła — Bóg z wami!

...W cerkiewnym ogrodzeniu stała i siedziała gęsta ciżba ludzi. Było tu z pięć setek wesołej młodzieży i dzieci. Tłum kołosał się, ludzie niespokojnie podnosili głowy ku górze, patrzyli przed siebie, rozglądali się na wszystkie strony, niecierpliwie czekając na coś. Wszyscy byli podnieceni, niektórzy patrzyli z rozstępnymi oczami, niektórzy zachowywali się z udaną zachowawczością...

Zawyla syrena, zatapiając w swym gestym, czarnym ryku gwar ludzkich głosów. Tłum drgnął, siedzący wstali, na minutę wszyscy zamarli i wyciężyli słuch, wiele twarzy pobladło.

Matce zaciemniło się w oczach, jakby zasłonił je gorący, suchy i parzący dym, i jednym ruchem nagle okrępiętego ciała stanęła obok syna. Wszyscy obrócili się ku niemu okrążając go jak opilkę żelaza kawałek magnesu. Matka patrzyła mu w twarz i widziała tylko jego oczy, dumne, śmiałe, płonące...

— Towarzysze! Postanowiliśmy oznajmić dzisiaj otwarcie, kim jesteśmy, oto wznosimy nasz sztandar, sztandar rozumu, prawdy i wolności.

— Długie, białe drzewce mignęło w powietrzu, schyliło się przed czołem, skryło się w nim i po chwili nad podniesionymi ku górze twarzami ludzkimi zatrzepotało, wzbilo się purpurowym ptakiem czerwone płótno sztandaru ludu roboczego.

Paweł podniósł rękę do góry, drzewce zachwiała się, a wówczas dziesięć rak pochwytywały białe, gładkie drzewo. Wśród nich była ręka jego matki.

— Niech żyje lud roboczy — krzyknął.

Setki głosów odpowiadały mu donośnym okrzykiem.

...Tłum kipiał. Poprzez ciżbę, ku sztandarowi, przepychali się ci, którzy rozumieli jego znaczenie...

— Niech żyją robotnicy wszystkich krajów! — zawołał Paweł. I ciągle rosnąc w siłę i radość odpowiedział mu tysiączne echo wstrząsającym duszę okrzykiem.

...Tłum zwarił się ścisłej. Paweł machnął sztandarem. Rozwinął się w powietrzu i popłynął naprzód, zalany słońcem, szeroko rozciągnięty czerwienią.

„Wyrzekniemy się świata starego.“ — rozległ się dźwięczny głos Fedi Mazina. I dziesiątki głosów podchwyciły miękko, silną falą: „strząsnęmy jego pył z naszych nóg...“

Matka z gorącym uśmiechem na ustach szła za Mazinem i poprzez jego głowę patrzyła na syna i na sztandar.

Wokół niej migotały radosne twarze i oczy o różnych barwach — na czele wszystkich szedł jej syn i Andrzej. Słyszała ich głosy — miękki i wilgotny głos Andrzeja zgodnie zlewający się w jeden dźwięk z gestym i niskim głosem jej syna.

„Niech dźwignie się, wstanie roboczy nasz lud, Niech stanie do walki lud głodny...“

I lud biegł na spotkanie czerwonego sztandaru, krzycał coś, zlewając się z pochodem i szedł z nim naprzód. Okrzyki: jego gasy w dźwiękach „pięści“, tej pieśni, którą śpiewano w domu „ciszej od innych“, a która na ulicy płynęła równo i prosto, że straszyła siłą. Brzmiało w niej żelazne męstwo. Wzywała ludzi w daleką drogę ku przyszłości, mówiła im: „uccieście o trudnościach, które ich czekają. W jej ogromnym, spokojnym płomieniu tonął ciemny szlak przeżytego cierpienia...“

...Serce matki było zbyt silne. Zaczęła porzostawać w tyle. W krótkim czasie odsunęła ją na bok, przyciśnięta do płotu i obok niej popłynęła „kołysząc się gęsta masa ludzi — było ich wielu i to cieszyło ją.“

„Niech dźwignie się, wstanie roboczy nasz lud...“

Zdawało się, że w powietrzu śpiewa ogromna miedziana trąba, śpiewa i budzi ludzi wywołując u jednych gotowość do boju, w innych — niejasną radość, przeczuć czegoś nowego, palącą ciekawość.

Wszyscy spoglądali ku przodowi, gdzie chwiał się i płynął w powietrzu czerwony sztandar:

(tłum. z ros. Halina Górską)

Jak będziemy realizowali uchwałę III Zjazdu ZNP w sprawie opieki nad nauczycielami niekwalifikowanymi

Trzeci Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego wysunął zgodnie z zadaniami Planu 6-letniego w dziedzinie oświaty, uchwałami V i VI Plenum Partii problem młodych nauczycieli, którzy zasilają nasze kadry, a którym potrzeba jest pomoc koleżeńska i społeczna.

Pomoc ta należy się zwłaszcza tym kolegom, którzy pracują w szkolnictwie a nie mają jeszcze pełnych kwalifikacji. Dotychczasowe kształcenie tych nauczycieli poprzez Komisje Rejonowe wykazywało szereg braków i niedociągnięć, wynikłych zarówno z winy administracji szkolnej jak i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zasadniczą wadą tego systemu była jego dowolność: liberalizm opinii koleżeńskich i przełożonych pogarszał stanę sytuacji. W rezultacie według szacunków z dnia 1 stycznia 1951 r. na 20399 niewykwalifikowanych nauczycieli tylko 10558 brało udział w zajęciach Komisji Rejonowych, co stanowi 54 proc. ogółu nauczycieli bez kwalifikacji.

Ważny przykład z Komisji Rejonowej w Bydgoszczy. W roku szkolnym 1949/50 było zapisanych 167 nauczycieli, wszystkich egzaminów złożyło 43 osoby, tj. 26 proc. Zalega z jednym egzaminem 49 osób, tj. 29 proc., z dwoma egzaminami — 40 osób, tj. 24 proc. Nie składało w ogóle egzaminów 7 nauczycieli, co wynosi 4 proc. Reszta to ci, którzy zalegają z większą liczbą egzaminów promocyjnych. Podobny jest obraz i w innych Komisjach Rejonowych z tym, że często liczba nauczycieli, którzy w ogóle nie przystąpili do egzaminów, dochodzi do pięćdziesięciu kilku procent.

Ministerstwo postanowiło wobec powyższych faktów wprowadzić powszechny obowiązek dokształcania się niewykwalifikowanych nauczycieli, co pozwoli jednocześnie przejść z 3-letniego okresu studiów na czteroletni. Skracając okres nauki w komisjach rejonowych do czterech lat, Ministerstwo zamierza również zmienić terminy roku szkolnego w tych komisjach i przesunąć go na czas od 1 października do 31 lipca. To przesunięcie ma na celu dostosowanie nauki w K. R. do roku szkolnego we wszystkich uczelniach, a przede wszystkim podniesienie wartości kursu lipcowego, który stanie się kursem końcowym, zamykającym i syntetyzującym całoroczną pracę.

Do obiektywnych trudności uczestniczenia w pracach KRKN należała bezsprzecznie rzadka ich sieć i duża niezaangażowość nauczycieli.

Trudności sprawiał również nauczycielom stosowany do tej pory rodzaj materiału nauczania. To, że na roku V nie było już języka polskiego, z którego składa się egzamin maturalny, zmuszało do powtarzania zeszluszonego programu i obarczało nadmiernie kandydatów do dyplomów nauczycielskich. Również siatka matematyki nie była szczególnie pomyślna i niedość, że nie ułożono jej się na V roku, ale przerywano pracę nad tym trudnym dla samouków przedmiotem w roku III. W konsekwencji abiturient KRKN byli zwalniani z egzaminu maturalnego z matematyki — ale ich wiadomości z tego przedmiotu nie były wystarczające. Nowy projekt przewiduje prowadzenie przedmiotów, z których zdaje się egzamin dojrzałości przez wszystkie cztery lata nauki w KRKN, a więc j. polskiego, rosyjskiego, matematyki, przedmiotów pedagogicznych, zgodnie z rozkładami programu na cztery klasy liceum pedagogicznego, dla pozostałego zaś materiału naukowego zachowano dotychczasowy układ przedmiotowy. Dla tych nauczycieli, którzy mają trudności z dostępem do Komisji K. R. przewiduje Ministerstwo zorganizowanie kilku lub w miarę potrzeby kilkunastu początkowych liceów pedagogicznych, w których praca odbywać się będzie przede wszystkim korespondencyjnie.

Żadne, jednak posunięcia administracyjne, ani zmiany organizacyjne czy programowe nie usprawnią kształcenia się nauczycieli niekwalifikowanych, jeśli stosunek do tego zagadnienia nie ulegnie radykalnej zmianie, zarówno zainteresowanych nauczycieli, jak czynników administracyjnych, społecznych i związkowych.

Nauczyciele niekwalifikowani to cenny materiał kadrowy: młody, pełen entuzjazmu, wyrastający już w nowej Polsce Ludowej, związany z nią klasową swą przynależnością — nasza przyszła inteligencja ludowa. Obojętne, a do niedawna niechętnie przechodzące nauczycielstwa związkowego obok tej kadry, zbyt mała troska o nią wydziałała oświaty nie stworzyła warunków pracy nad sobą naszym kolegom.

Wydziały oświaty prowadziły osobliwą politykę personalną, spychając nauczycieli niekwalifikowanych do szkół oddalonych od szlaków komunikacyjnych, co jednemu lub dwu nauczycielowi, o ile ich praca ponaśiły. Również ZOZ i MOZ nie organizowały kolegom warunków umożliwiających samokształcenie zawodowe i ideologiczne, nie rozstrzygały opieki nad nimi ZOZ i MOZ nie wpłynęły na to, by nie obciążać nauczycieli niekwalifikowanych dodatkowymi zajęciami szkolnymi.

W styczniu br. wyszła w teren piękna instrukcja Zarządu Głównego ZNP w sprawie organizacji pomocy nauczycielstwu niekwalifikowanemu szkół podstawowych w zdobywaniu pełnych kwalifikacji zawodowych. Czas, by nauczyciel-

stwo związkowe z instrukcją tą się zapoznało i zaczęło ją realizować.

Również ZNP mało interesował się młodymi kadrami nauczycielskimi, wśród których ma dużo członków i którym należało zorganizować pomoc.

A sami nauczyciele niekwalifikowani? Wielu z nich nie znajdowało dość hartu i wytrwałości, by zabrać się do samokształcenia, by mimo trudności, które niewątpliwie istnieją, rozpocząć pracę w Komisjach Rejonowych i ją kontynuować.

Musimy jak najszybciej, w sposób skoordynowany podjąć akcję pomocy dla nauczycieli niekwalifikowanych. Przede wszystkim akcją ta zainteresować należy przeżyda rad narodowych, które są powołane do troski o stan oświaty i wzrost liczebny i jakościowy kadr. Skłóć — wojewódzkie wydziały oświaty powinny i muszą włączyć się w kampanię o podniesienie poziomu nauczycieli niekwalifikowanych, o polepszenie ich warunków życia i pracy.

Wojewódzkie wydziały oświaty i kole, poprzez powiatowe wydziały oświaty, na drodze administracyjnej, czuwając powinny i zmobilizować kierowników szkół do pomocy nauczycielom niekwalifikowanym w ich gronach.

Wydziały kulturalno — oświatowe zarządów okręgów ZNP winny jak naj-

szybciej ustalić plan rocznej pracy w tym zakresie w porozumieniu z wydziałami partyjnymi, wydziałami oświaty, ośrodkami doskonalenia kadr itp. Wydziały kulturalno — oświatowe ZNP przędzą innym komórkom związkowym postulat dotyczący bytu materialnego i warunków pracy nauczycieli niekwalifikowanych. Wydziały te powinny walczyć o to, by zalecenia ZOZ i MOZ oraz Ministerstwa Oświaty odnośnie opieki nad nauczycielami niekwalifikowanymi były realizowane w terenie.

Punktem honoru poszczególnych ZOZ i MOZ stać się powinno dopomaganie nauczycielom niekwalifikowanym do jak najszybszego zdobycia dyplomów nauczycielskich. ZOZ i MOZ mogłyby wprowadzić współzawodnictwo w likwidowaniu zaległości egzaminów i w pomocy dla swych niewykwalifikowanych kolegów.

My wszyscy zresztą od dziś, od teraz, od zwykłych szeregowych członków Związku poczynając musimy przetrząsnąć, aktywować postawę wobec pracy nauczycieli niekwalifikowanych i potraktować ją jako sprawę własną — sprawę naszych kadr, naszej związkowej rodziny.

ZOFIA JANISZEWSKA
Wz. Wydz. Kształc. i Dosk. Naucz.
Min. Ośw.

Młodzieży — do szkół zawodowych!

Cenna inicjatywa Oddziału Grodzkiego ZNP w Warszawie

Oddział Grodzki ZNP Warszawa — Śródmieście zorganizował w ramach zobowiązań I Majowych w porozumieniu z DOSZ w dniu 22 kwietnia br. konferencję propagandową dla młodzieży klas VII i IX oraz jej rodziców.

Apel do ZOZ i MOZ zapewnił imponującą frekwencję. Sala wypełniona po brzegi świadczyła o potrzebie takiego zebrania. Konferencja ta ze względu na swą formę i treść miała specjalny charakter. Nie było na niej długich referatów, nie było cyfr. Było to po prostu bezpośrednie spotkanie uczniów szkół zawodowych i ich nauczycieli z zainteresowanymi rodzicami i młodzieżą. Inż. Dmowski, dyr. Liceum Mechanicznego przy ul. Śniadeckich nr 17 w sposób prosty i zrozumiały omawia pracę dziewcząt i chłopców w szkołach mechanicznych. Trzeba przełamać niesłuszną tradycję, że szkoły zawodowe, a zwłaszcza mechaniczne, nie odpowiadają dziewczętom. Właśnie lekkie i sprawne ręce dziewcząt cenne są tam, gdzie chodzi o dokładność i precyzję wykonania.

Na poparcie słów inż. Dmowskiego uczniowie Liceum Mechanicznego przy ul. Śniadeckich demonstrują zgrabnym sposobem metal. Sympia się iskry spod palnika i świecą się oczy zainteresowanej młodzieży. Spawanie elektryczne czy gazowe nie jest rzeczą trudną do opanowania nie tylko dla chłopców, ale i

dla dziewcząt. Uczennice ze Szkoły Metaloplastycznej nr 5 w Ogródzie Saskim demonstrują zacięciwemu audytorium galerię metalową wykonaną przez dziewczęta w dziale kowalstwa artystycznego. Szkoły metaloplastyczne dają przygotowanie do ścisłej specjalizacji w różnych kierunkach: grzewstwo, złotnictwo itd. Uczeń Monard mówi, jak pracuje młodzież Liceum Mechanicznego przy ul. Konopczyńskiego nr 4. W szkole są różne działy: maszynowy, narzędziowy, wzorcowy, frezarsko — tokarski. Pokazując pracę swych kolegów wspomina, że uczniowie wielokrotnie wykonywali części zamienne dla przemysłu włókienniczego, uzupełniali braki w maszynach własnymi konstrukcjami. Szkoła po dniu 5 maja br. zorganizuje wystawę, mającą na celu zobrażowanie rodzicom i młodzieży osiągnięć w dziedzinie szkolnictwa zawodowego.

W szkołach zawodowych młodzież wzywa się oprócz przedmiotów fachowych również przedmiotów ogólnokształcących. Poza tym młodzież tych szkół jest pełna radości i życia — jak stwierdza prowadząca konferencję kol. Maciejanka z Liceum Planowania i Statystyki przy ul. Górnolaskiej nr 31. Koleżanki jej wykonują odpowiednio dobrane i dobrze wykonane recytacje. Szczególnie serdecznie przyjęto trio w wykonaniu

uczennic: Kopioniuk, Ławnickiej i Bo-

8-osobowy zespół świetlicy Szkoły Administracyjno — Handlowej przy ul. Górnośląskiej nr 31 krakowiakiem przy muzyce własnej kończy część artystyczną. „Po całym świecie idziemy młodzi... Na świecie musi być lepiej, inaczej...” słowa te chyba najlepiej odzwierciedlają twórczą atmosferę reprezentowanych szkół i nastroj uczestników konferencji.

Trzeba podkreślić, że inicjatywą Oddziału ZNP Warszawa — Śródmieście była bardzo potrzebna i celowa.

Stanowczo za mało ufamy młodzieży. Nie bójmy się, że nie zawsze treść wypowiedzi młodzieży jest wyczerpująca i wszechstronna, a forma ma powne luki w literackiej oprawie. Pamiętajmy, że młodzieży najlepiej trafiła do przekonania sama młodzież. Ta konferencja, której stroną organizacyjną przejęli starsi, a wykonanie pozostało młodzi, zasługuje na podkreślenie i na szerokie upowszechnienie.

STEFAN PIENKOWSKI
Sekr. Oddz. Grodzkiego ZNP
Warszawa — Śródmieście

Biblioteczka agitatora pokoju

Walka o pokojowe Niemcy

(Polski Komitet Obronców Pokoju, Biblioteczka Agitatora Pokoju. — „Walka o pokojowe Niemcy” — wyd. Książka i Wiedza, luty 1951 r.)

„Aby więc walkę przeciwko wojnie i akcję w obronę pokoju uczynić skuteczniejszą, winniśmy sami z najbliższą uwagą i czujnością śledzić rozwój sytuacji międzynarodowej. Musimy bowiem nieustannie i zrozumiale wyjaśniać najszerszym masom ludowych istotne przyczyny i źródła dokonywujących się zmian i wydarzeń międzynarodowych, wskazywać tendencje i układ sił, które kształtują sytuację międzynarodową oraz określają jej kierunek i perspektywę”. W ten sposób Prezydent Biuro określił w referacie na VI Plenum KC jedno z naszych zadań związanych z walką o pokój i Plan 6-letni.

W akcji, mającej na celu zarmazowanie najszerzych mas ludowych z sytuacją międzynarodową, poważne zadania spoczywają na agitatorach pokoju. Dużą pomocą w tej pracy jest biblioteczka wydawana przez Polski Komitet Obronców Pokoju.

„Walka o pokojowe Niemcy” — taki tytuł nosi pierwsza pozycja Biblioteczki Agitatora Pokoju. Broszura ta zawiera bogaty materiał faktyczny — podany prostym i zrozumiałym językiem. Czytelnik znajdzie w niej odpowiedź, jakie są przyczyny i źródła agresywnej polityki imperialistów amerykańskich, którzy drogą remilitaryzacji Trizoni usiłują w Niemiec zachodnich uczynić narzędzie trzeciej ręki światowej. Wydańcwo zapozna go również z konsekwentną, pokojową polityką ZSRR, zmierzającą do przekształcenia Niemiec w demokratyczne, zjednoczone i pokojowe państwo.

Program pokojowego rozwiązania zagadnienia Niemiec zawiera się w Deklaracji Praskiej, opartej na Układzie Poczdamskim. Ustanowione w Pocdamie zasady zrealizowane zostały jednak tylko w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Z Niemiec Zachodnich imperialiści amerykańscy usiłują stworzyć bazę agresji przeciwko Polsce, Związkowi Radzieckiemu i innym krajom demokratycznym. Temu celowi służy wypuszczenie z więzień hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, podsyłanie odwołów, rewizjonistycznych dążeń wśród mieszkanców Trizonii, jak i utrzymywanie sztucznie podziału Niemiec przez utworzenie marionetkowego państwa zachodnio — niemieckiego.

Walka o pokój w Europie i na całym świecie łączy się z nierozdzielnie z walką o zjednoczenie demokratycznych, pokojowych Niemiec. Podstawą materialną tej walki w Niemczech jest Niemiecka Republika Demokratyczna. Hasło oporu narodowego przeciw angloamerykańskiemu podżegaczom wojennym rzuca Front Narodowy Demokratyczny Niemiec, przeciwstawiając się remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i amerykańsko — hitlerowskiej propagandzie kultu mordu i grabieży oraz domagając się sprawiedliwego traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych.

Opór narodu niemieckiego przeciwko amerykańsko — hitlerowskiemu spiskowi, przeciwko wskrzeszaniu Wehrmachtu, jako narzędzia agresji przybiera coraz większe rozmiary. Kierowniczą siłą w tej walce o pokojowe Niemcy jest pod przewodnictwem SED (Socjalistyczna Partia Jedności) i Komunistycznej Partii Niemiec — niemiecka klasa robotnicza oraz młodzież niemiecka zrzeszona w FDJ (Wolna Młodzież Niemiecka).

Z tymi to właśnie zagadnieniami, jak i ze szczególnie niebezpieczną rolą przywódcy zachodnio — niemieckiej socjaldemokracji, agenta imperialistów amerykańskich Schumachera oraz z rolą, jaką odgrywa Watykan w podsyłaniu odwołów, antypolskiej propagandy w Trizonii — znanajama czytelnika broszura „Walka o pokojowe Niemcy”. Broszura ta uzbiera agitatora pokoju w argumenty, oparte na niezbitych faktach i dokumentach.

E. D.

SAMOKSZTAŁCENIE

Instrukcja Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego

z dnia 14 IV 1951 roku

w sprawie organizacji i kolokwium samokształcenia ideologicznego dla nauczycieli szkół podstawowych o 6-ciu i więcej nauczycielach oraz dla nauczycieli zawodu w szkołach zawodowych i rolniczych, którzy nie przystąpili do kolokwium w ramach akcji kolokwialnej dla I toru samokształcenia ideologicznego

3. Okręgowe Komisje Kolokwialne przy Zarządzie Okręgu ZNP.

Zarząd Główny ZNP poleca Zarządowi Okręgu powołać Okręgową Komisję Kolokwialną, w skład której wejdą przedstawiciele:

- Wydziału Oświaty Prezydium WRN,
- D. O. S. Z.,
- Oddziału Szkolnictwa Rolniczego,
- Zarządu Okręgu ZNP.

Okręgowa Komisja Kolokwialna przeprowadza ilustrację i odpowiada za organizację i przebieg akcji na terenie swego Okręgu:

- w oparciu o nadesłane przez Zarządy Oddziałów wykazy zespołów samokształceniowych wg wzoru nr 2 Okręgowa Komisja Kolokwialna ustala terminarz kolokwialny (wg wzoru nr 3), który winna nadesłać do Zarządu Oddziału i Zarządu Głównego ZNP w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 maja 1951 r.

- Okręgowa Komisja Kolokwialna powołuje przewodniczących komisji kolokwialnych w porozumieniu z odpowiednimi czynnikami oraz zatwierdza członków komisji wytypowanych przez Zarządy Oddziałów.

- Okręgowa Komisja Kolokwialna winna przeprowadzić konsultację z przewodniczącymi i w miarę możliwości z członkami komisji kolokwialnych celem przygotowania ich do odpowiedzialnej funkcji podczas kolokwium. Należy przy tym, ustalić możliwe wysoki i jednolity poziom wymagań.

- Przed rozpoczęciem kolokwium należy doręczyć przewodniczącym komisji kolokwialnych nominacje oraz terminarz i adresy punktów kolokwialnych.

- Do dnia 24 czerwca br. Okręgowa Komisja Kolokwialna sporządza listę i opisowe sprawozdanie oraz dokonuje podsumowania akcji kolokwialnej na posiedzeniu poszerzonego Prezydium Zarządu Okręgu ZNP w obecności zaproszonego przedstawiciela KW PZPR, Wydziału Oświaty PWRN, DOSZ i Oddziału Szkolnictwa Rolniczego oraz przewodniczących i członków komisji kolokwialnych.

- Bepośrednio potem Zarząd Okręgu przesyła do Zarządu Głównego ZNP sprawozdanie listowe i opisowe wg załączonego wzoru Nr 3 i Nr 6 wraz z odpisem protokołu z podsumowującego posiedzenia Prezydium Zarządu Okręgu ZNP.

4. Prace Zarządu Oddziału ZNP.

- Zarząd Oddziału ZNP po otrzymaniu formularzy „List obowiązków do I kolokwium” przesyła je odpowiednim ZOZ i MOZ. Listy te wypełnia przewodniczący ZOZ w ścisłym porozumieniu z dyrektorem (kierownikiem) szkoły i kierownikiem zespołu samokształceniowego. Wypełnione „Listy obowiązków do kolokwium” zarząd ZOZ zwraca natychmiast Zarządowi Oddziału.

- Na podstawie otrzymanych „List” Zarząd Oddziału sporządza zestawienie listowe obowiązków do kolokwium wg wzoru Nr 2 z podaniem adresów punktów kolokwialnych, ilości obowiązków, proponowanego terminu. Zestawienie to przesyła do Zarządu Okręgu we właściwym terminie.

- Uzgodnia skład komisji kolokwialnej, do której wchodzi w charakterze członka przedstawiciel Wydziału Oświaty Prezydium WRN oraz Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP.

- Po otrzymaniu decyzji Zarządu Okręgu Zarząd Oddziału natychmiast zawiadamia zainteresowane ZOZ o terminie i miejscu kolokwium.

- Zarząd Oddziału odpowiada za techniczno-organizacyjną i sprawozdawczą stronę kolokwium: przechowuje „Listy obowiązków do kolokwium” i protokoły kolokwialne;

powierza przedstawicielowi Zarządu Oddziału jako członkowi Komisji Kolokwialnej listy obowiązków do zdawania kolokwium w przydzielonym jemu punkcie oraz formularze protokołu celem wypełnienia ich podczas kolokwium;

z dniem zakończenia kolokwium na terenie Powiatu Zarząd Oddziału sporządza sprawozdanie listowe wg załączonego wzoru Nr 3 w trzech egzemplarzach, z których jeden przesyła Zarządowi Okręgu, drugi Zarządowi Głównemu ZNP w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 czerwca 1951 r.

Do Zarządu Okręgu przesyła sprawozdanie opisowe zgodnie z wytycznymi instrukcji (załącznik Nr 6).

5. Komisja Kolokwialna.

Okręgowa Komisja Kolokwialna w porozumieniu z KW PZPR powołuje przewodniczących komisji kolokwialnych. Na przewodniczących komisji należy powołać aktywistów związkowych o wysokim poziomie ideologicznym i z dobrym przygotowaniem pedagogicznym. Jako członkowie komisji biorą udział dwaj delegaci:

- Wydziału Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej,
- Zarządu Oddziału ZNP.

Zarówno przewodniczący jak i członkowie komisji winni mieć zdany egzamin państwowy.

(Ze względu na charakter pracy instruktorów samokształcenia ideologicznego wskazane jest powoływać ich do komisji kolokwialnych w charakterze przedstawicieli Zarządów Oddziałów lub Okręgu).

Ścisłą łączność nauczycielstwa z klasą robotniczą podkreślamy zapraszając jej przedstawicieli do komisji kolokwialnej.

Pożądana jest obecność delegata Prezydium PRN.

Szczególnie poważne obowiązki przyjmuje przewodniczący Komisji, który jest odpowiedzialny za:

- przeprowadzenie kolokwium zgodnie z instrukcją i w wyznaczonym terminie,
- wypełnienie protokołu kolokwialnego,
- natychmiastowe zawiadomienie Okręgowej Komisji Kolokwialnej o wykonaniu zadania.

6. Tematyka kolokwialna.

Zagadnienia kolokwialne dotyczyć będą trzech działów:

- Marksiizm-leninizm (materializm dialektyczny i historyczny, kapitalizm i imperializm, ruch robotniczy w Polsce),
- Plan 6-letni i walka o pokój w świetle VI Plenum KC PZPR, Uchwały III Zjazdu Delegatów ZNP,
- Pedagogika socjalistyczna (w oparciu o I tom „Pedagogiki” I. Kairowa) oraz program nauczania w zakresie specjalności zdającego.

Zdający referuje jedno zagadnienie z każdego działu.

Szczegółowy wykaz zagadnień zostanie nadesłany przez Zarząd Główny ZNP.

7. Przebieg kolokwium.

- Wstępna narada: przed rozpoczęciem kolokwium w danym zakładzie pracy Komisja w pełnym składzie odbywa wstępną naradę, na której zaprasza aktyw danej szkoły: 1. dyrektora szkoły, 2. przewodniczącego ZOZ, 3. kierownika zespołu samokształceniowego. Przedmiotem narady jest zebranie opinii o pracy społeczno-politycznej, zawodowej i samokształceniowej uczestników kolokwium.

- Ogólne wskazówki dla Komisji Kolokwialnej: kolokwium jest ustne, odbywa się w grupach po 3 do 5 osobowych. Wyklucza się losowanie zagadnień. Przewodniczący lub członkowie Komisji stawiają całej grupie

GŁOS NAUCZYCIELSKI — TYGODNIK
Wydawca: Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego.
Redakcja: Komitet Redakcyjny, Warszawa, ul. Śniadeckich 6, 8.
Tel. 747 00.05, wewnątrz 24 i 31.
Wpłaty za prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe, konto PKO I-14009 — Warszawa, ul. Śniadeckich 6.
Zamówienia i reklamacje kierować do PPR „Ruch”, ul. W. W. W. 12.
Prenumerata kwartalna — 1,85 zł, półroczna — 3,50 zł.
Redakcja nie odpowiada za zwroty.
Składano: drukarnia w Drukarni RSW „Prasa”, ul. W. W. W. 12, Al. Jerozolimskiej 125.
Nakład 61.000. Zam. 962, 19/V.51 r.
2-35-20076

Upowszechniamy doświadczenia

SZKOŁA STOPNIA LICEALNEGO PRZY UL. PUŁAWSKIEJ W WARSZAWIE
PRZYGOTOWUJE SIĘ DO MATURYWłaściwe sformułowanie pytań —
ważny element w przygotowaniu egzaminów

Przygotowanie do egzaminu maturalnego musi zmobilizować ucznia i nauczyciela do wspólnego wysiłku. Uczeń powinien przy powtarzaniu materiału wybrać partie mniej dla niego zrozumiałe lub gorzej opanowane i te przerebować starannie, ze wszystkimi zaś wątpliwościami zwrócić się do nauczyciela.

Rola nauczyciela polega na okazywaniu pomocy uczniowi w jego pracy. Nauczyciel fizyki powinien rozplanować materiał nauczania w ostatnim roku w ten sposób, żeby starczyło mu czasu na powtórzenie z uczniami całego kursu, a przede wszystkim najważniejszych partii z tych działów, które były brane w poprzednich klasach, tzn. na początku systematycznego kursu fizyki. Poza tym w toku nauczania w kl. XI powinien nauczyciel przy każdej sposobności powtarzać, dopełniać i wyjaśniać materiał poprzednio przerobiony. Na przykład nie wyobrażam sobie przejścia do działu o drganiach i falach elektromagnetycznych bez gruntownego powtórzenia zasadniczych pojęć i praw z zakresu elektrostatyki, a także praw prądów stałych i zmiennych oraz związanych z tymi prądami pól magnetycznego i elektrycznego.

Następnym ważnym problemem jest ułożenie pytań egzaminacyjnych, które otrzymuje uczeń dla powtórzenia kursu.

Podawanie pytań w formie przygotowanych biletów jest niedopuszczalne. Pytania do powtórzenia dla ucznia powinny być ułożone działami, systematycznie, zgodnie z wymaganiami programu. Chodzi o to, by uczeń powtórzył systematycznie cały materiał nauczania, a nie „wykuł” odpowiedzi na pytania zawarte w kartkach egzaminacyjnych. Pytania powinny być sformułowane jasno, nie powinny zawierać zbyt obszernego materiału — lepiej zrobić temat na większą ilość pytań. Pytania powinny być tak sformułowane, żeby uczeń mógł wykazać swe wiadomości, zrozumienie praw i zjawisk oraz umiejętność zastosowania przyswojonego materiału do zjawisk życia codziennego i otaczającej go rzeczywistości.

„Celem egzaminów dojrzałości jest sprawdzenie zakresu i stopnia trwałości wiedzy uczniów, poziomu ich rozwoju, samodzielności sądów i umiejętności włączania wiedzy w życie, teorii z praktyką, a tym samym określenie ich przygotowania na wyższą uczelnię”. (Kairow, „Pedagogika” t. I).

Wobec wprowadzenia egzaminu z matematyki, przy egzaminie z fizyki nale-

ży unikać pytań, które by wymagały orientacji wyłącznie matematycznej.

Poza pytaniami szczegółowymi, dotyczącymi danego działu powinny znaleźć się również pytania o charakterze syntetycznym. Pytania te jednak powinny być ściśle sprecyzowane i niezbyt obszerne. Np. „Przy jakich zjawiskach następuje rozszerzenie promieniowania i dlaczego?” lub „Podać przykłady potwierdzające i zasady materializmu dialektycznego”, „Jakich urządzeń technicznych wymaga elektryfikacja kraju?” itp.

Jeśli chodzi o układ pytań na kartkach egzaminacyjnych, to winny one zawierać trzy pytania z trzech różnych działów fizyki, pożądaną byłoby jednak powiązanie tych pytań w pewną całość. Zadania z fizyki powinny być krótkie, jasne, wymagające jednego lub co najwyżej dwóch wzorów. Temat najlepiej wziąć z techniki, z życia praktycznego. Zada-

nia nie należy przerabiać z uczniami przy powtarzaniu.

Jeśli wreszcie chodzi o powtórzenie końcowe, przedegzaminacyjne, to nie należy odkładać go do skończenia kursu. Już pod koniec trzeciego okresu należy część lekcji poświęcić na powtórke. Do tych lekcji, na których się powtarza, uczniowie muszą być przygotowani i dlatego należy ich uprzedzić o temacie powtórki. Na takich lekcjach powinny być rozpatrywane wszelkie wątpliwości i nauczyciel powinien zwrócić uwagę uczniów na rzeczy najważniejsze. Ponieważ na egzaminie ustnym wymaga się od uczniów dłuższej, samodzielnej wypowiedzi — to i do tego należy ją przygotować i przyzywać. Szczególnie trudności odczuwa przy tym uczeń nieśmiały i mniej zdolny.

Spróbowałam w tym roku przyjąć z pomocą młodzieży w ten sposób, że po

zakończeniu kursu optyki rozdałam pytania i każdy miał się do swego tematu dobrze przygotować. W klasie każdy z uczniów zaczynał odpowiedź od swego tematu. Odpowiedź była potem przez kolegów skrytykowana lub dopełniona. Zajęło to trochę czasu, ale optyka została powtórzona gruntownie, wszystkie wątpliwości wyjaśniono, a uczniowie stwierdzili, że dużo skorzystali. Ze względu na brak czasu, niektórzy lepsi uczniowie podawali tylko krótki plan swojej odpowiedzi.

Ucznia należy tak przygotować do egzaminu, żeby przystępował doń bez strachu, z tym przekonaniem, że jego wiadomości i umiejętności są wystarczające i mogą zadośćuczynić wymaganiom komisji egzaminacyjnej.

ZOFIA DOBROWOLSKA

Materiał z matematyki
powtarzamy metodą zadaniową

W tej chwili najbardziej zaabsorbowani jesteśmy zagadnieniem powtórzenia przerobionego materiału. Co — praktycznie rzecz biorąc — ma zrobić nauczyciel matematyki, któremu po zakończeniu kursu zostało jeszcze kilkanaście godzin lekcyjnych?

Uważam, że należy czas ten poświęcić na rozwiązywanie zadań o treści aktualnej, dotyczącej naszego życia gospodarczego, a przede wszystkim — Planu 6-letniego. Temat ten można doskonale powiązać z formami równań kwadratowych oraz z postępnymi arytmetycznymi i geometrycznymi. Nie można przy tym zapominać o procentach, tak potrzebnych w obliczeniach praktycznych, które łatwo mogą wejść w skład równania. W geometrii na pierwszy plan wysuwają się zadania stereometryczne z zastosowaniem trygonometrii, jak również zagadnienia z miernictwa. Na dalszym planie należało by uwzględnić układy równań wyższych stopni, równanie logarytmiczne, wykładnicze i trygonometryczne.

W tym ostatnim okresie nie daję więcej niż 1 lub 2 „klasówki”. Uczniowie muszą być jak na maturze: z podaniem treści zadań w czystopisie, z marginesem,

nie używając ołówków. W ten sposób egzamin maturalny nie zaskoczy uczniów nową formą pisania. Teorii powtarzam jedynie w związku z zadaniami. Wyuczone i recytowane twierdzenia matematyczne bez zastosowania praktycznego nie staną się nigdy narzędziem, którym uczeń potrafiłby władać przy rozwiązywaniu zadań.

Jeżeli są uczniowie, którzy mają braki i nie opanowali pewnych działów, to w klasie już nie ma czasu na wyrównywanie tych braków. Trzeba to zrobić w godzinach pozalekcyjnych.

Dwanaście godzin lekcyjnych, którym jeszcze rozporządzam, podzieliłem między algebrę i stereometrię z trygonometrią przeznaczając dla każdego z tych działów po 6 godzin. Rozwiązywanie zadań na układanie równań, jak również stereometryczne i miernicze zaczynam od opracowania planu zadania w punktach, wymienianych poszczególne ogniw pracy. Po parokrotnym przeczytaniu zadania i omówieniu rysunku, który niestety, jeszcze zawsze sprawia naszym uczniom wiele trudności, daję klasie parę minut do namysłu i ułożenia planu

zadania. Następnie kilku uczniów wywołuję do przedstawienia planu. Z kolei plan ten omawiamy, korygujemy, po czym uczniowie przystępują do rozwiązywania zadania. Każdy rysunek bryły na tablicy wyszukuję dla powtórzenia wszystkich możliwych twierdzeń na przykład: zadanie na temat obliczenia objętości ostrosłupa trójkątnego, w którym podstawą jest trójkąt o dwu danych bokach i kącie między nimi zawartym i w którym spodek wysokości pada na środek okręgu wpisanego, a kąt między ścianą boczną a płaszczyzną podstawy jest dany — nadaję się do powtórzenia wiadomości o kręgu wpisanym, o styczniach, o kącie dwusiecznym, o trzech prostopadłych i o równości wysokości ścian bocznych, gdy spodek wysokości jest środkiem okręgu wpisanego. Jest rzeczą nauczyciela tak dobrać materiał zadaniowy, aby w sześciu lekcjach powtórzyć całokształt geometrii.

Uczniowie przyjęli z zadowoleniem ten sposób powtarzania materiału na konkretnych zadaniach. Zadania domowe wykonują podobnie, tzn. podają plan rozwiązania, podają i obliczają a, na zakończenie podają, jakie wiadomości z geometrii można było przy tym zadaniu powtórzyć.

W podobny sposób planowo i systematycznie należy podchodzić do zadań z wszystkich innych dziedzin.

Wielkim utrudnieniem dla nauczyciela jest brak odpowiednich zbiorów zadań. Podręczniki nasze zawierają znikomą ilość zadań, lub zadania zbyt trudne (Wojtowicz). Zadania maturalne muszą być na dostępnym dla uczniów poziomie.

Zadań o treści aktualnej, na temat życia gospodarczego w podrecznikach prawie nie spotykamy. Podręcznik nie podaje i nie może podać za tak szybkim rozwojem naszego życia gospodarczego. W tym roku musi sobie nauczyciel sam poradzić, w przyszłości zagadnienie to mogą z powodzeniem rozwiązać metodyczne ośrodki, rozporządzające między swoich członków zadania aktualne na parę najbliższych miesięcy.

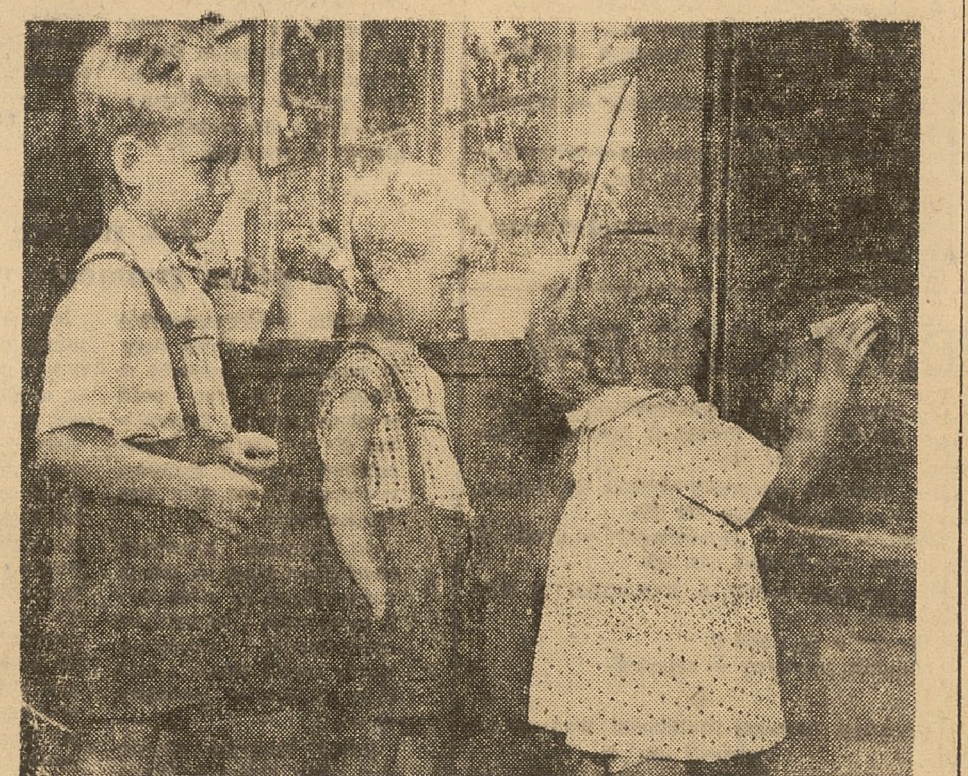
WAWRZYNIEC LEMPICH

Dni Oświaty Książki i Prasy świętem szkoły i nauczyciela

Dokończenie art. ze str. 1

Wiedni materiał programowy dla wydobycia wszystkich wartości, związanych z aktualnością tematu. W szkołach podstawowych i średnich w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy”, organizowane będą wycieczki młodzieży do drukarni, bibliotek, na wystawy, kiermasze i loterie książkowe, na odczyty i pokazy filmów oświatowych. Szkoły winny postarać się o zobrazowanie swych osiągnięć oświatowych, pokazując liczby absolwentów

szkoły, stypendystów, korzystających z internatów, wczasów, kolonii, uczestników wycieczek szkolnych, członków ZMP i ZHP, nazwiska przodowników nauki i pracy społecznej, nazwiska rodziców robotników, którzy zasłużyli się w szczególności do dobra naszej ojczyzny itp. Okazuje się, że w kręgu każdej szkoły, nawet najmniejszej, zarysuje się naszym oczom poważny dorobek, którego ani lekceważyć ani pomniejszać nie powinniśmy.



Dzieci w Jaksicach, pow. inowrocławskiego czują się doskonale w swoim przedszkolu.

SZTANDARY — SYMBOLE

PREZYDENT Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut przybył do Berlina — stolicy Niemiec — Republiki Demokratycznej. Witały go entuzjastycznie tłumy mieszkańców Berlina, witała go radośnie i serdecznie niemiecka młodzież.

BEZ PRECEDENSU W HISTORII

W GRUDNIU, po raz pierwszy w historii, głowa państwa niemieckiego — Prezydent Wilhelm Pieck przybył do Polski, przynosząc braterskie pozdrowienia i słowa przyjaźni od niemieckiego narodu. Po raz pierwszy w historii głowa państwa polskiego — najwyższy dostojnik państwowy — składa wizytę w Berlinie. Wizytę przyjaźni.

Jak ogromne, jak głębokie przemiany zaszły za naszą zachodnią granicą! Armia Radziecka, która wyzwoliła nasz kraj z jarzma faszyzmu — wyzwoliła z tego jarzma również naród niemiecki. Otworzyła przed narodem niemieckim drogę nowego życia, drogę, która doprowadziła do powstania pierwszego demokratycznego, pokolowego państwa niemieckiego w historii.

Nie była to łatwa droga. Komuniści i demokraci niemieccy wrócili z wygnania i hitlerowskich obozów koncentracyjnych, aby budować nowe życie. Upartą, ogromną pracą zdołali wychować w nowym duchu niemiecką młodzież, zdołali obudzić świadomość klasy robotniczej, usypianą i zatrutą przez faszyzm. Złamane zostały podstawy niemieckiego militarystyki i imperializmu: obszarnictwo i wielki kapitał. Socjalistyczna Partia Jedności i wszystkie siły demokratyczne w Niemczech wschodnich — wydały zaciętą walkę z szowinizmowi i nacjonalizmowi, wychowując społeczeństwo niemieckie w duchu przyjaźni i współpracy między narodami.

Na gruncie tych historycznych, nieodwracalnych przemian powstała Niemiecka Republika Demokratyczna — NRD.

FUNDAMENTY PRZYJAŹNI

NIEMIECKA Republika Demokratyczna przekreśliła raz na zawsze hasła „Drang nach Osten”. Niemiecka Republika Demokratyczna uznaje granicę na Odrze i Nysie za „granicę pokoju” jasno i stanowczo stojąc na stanowisku, że wszyscy, którzy występują przeciwko tej granicy — są wrogami pokoju i wrogami narodu niemieckiego.

NRD i bojownicy pokoju na Zachodzie Niemiec wydali bezwzględnie walkę amerykańskiemu imperializmowi, który dziś obudowuje militeryzm i imperializm niemiecki, którzy zamieniają Trizone w bazę wojenną i wkrzeszają neohitlerowski Wehrmacht, aby go rzucić przeciwko Związkowi Radzieckiemu i przeciwko Polsce. Związana przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, z Polską, z wszystkimi krajami demokracji ludowej — NRD stanęła zdecydowanie we wspólnym frontie milijonów pokojów.

Taka była droga demokracji niemieckiej. Takie były fundamenty, na których mogła się narodzić przyjaźń polsko - niemiecka, aby dziś rozwijać się dla dobra naszych obu narodów i dla dobra całego obozu pokoju.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Z doświadczeń szkoły radzieckiej

Ścisła współpraca domu ze szkołą
daje dobre wyniki

(Artykuł napisany specjalnie dla „Głosu Nauczycielskiego”)

Jedną z podstawowych zasad pedagogiki radzieckiej głosi, że tylko wspólny wysiłek szkoły i domu gwarantuje pełne rozwiązanie sprawy nauczania i wychowania młodzieży. Tylko ścisła współpraca domu i szkoły zapewnia uścislenie wszelkich niedomagań w tej dziedzinie.

Najbardziej rozpowszechnioną formą stałego kontaktu szkoły radzieckiej z rodzicami jest komitet rodzicielski — wybierany rokrocznie w 15 — 40 osobowym składzie w zależności od ilości uczącej się młodzieży. Komitet taki opiera się w swej działalności na aktywności rodziców.

Zakres zagadnień, którymi zajmuje się komitet rodzicielski jest bardzo obszerny i różnorodny. Można w przybliżeniu wyróżnić 4 grupy zagadnień:

1. Pedagogiczne szkolenie rodziców i wciąganie ich do aktywnej współpracy ze szkołą w wychowaniu i nauczaniu dzieci.
2. Organizowanie pomocy uczniom nie podążającym w nauce za klasą — w wypadkach, gdy ich rodzice nie mogą tego sami zrobić.
3. Organizowanie racjonalnego wypoczynku uczniów (wspólne odwiedzanie kina, wspólne wycieczki, praca w kołach naukowych, organizowanie wczasów letnich i zimowych, akcje zdrowotne itp.).
4. Opieka nad stanem gospodarczym szkoły (dożywianie, remonty sanitarno-higieniczne warunki szkoły itp.).

W pracy komitetu rodzicielskiego dużą rolę odgrywa propaganda pedagogiczna wśród rodziców. Ma ona na celu udzielanie im wiadomości i wyrobienie umiejętności w dziedzinie wychowania dzieci od lat najmłodszych — umiejętności wychowania ich w duchu miłości do ojczyzny, narodu, do pracy i nauki.

Oprócz rozpowszechniania literatury pedagogicznej wśród rodziców organizowane są też odczyty i wykłady na takie np. tematy: „Lenin i Stalin o komunistycznym wychowaniu”, „Program partii komunistycznej w dziedzinie wychowania”, „Rola matki w życiu człowieka”, „Wychowanie patriotyzmu radzieckiego w domu i szkole”, „Nadzieja Krupskaja o wychowaniu domowym” itd.

W wielu szkołach prowadzi się uroczystą i ciekawą pracę z rodzicami poszczególnych klas. Ta forma pracy ma wiele zalet i pozwala bardziej konkretnie stawić i rozwiązywać zagadnienia wychowawcze z uwzględnieniem właściwości określonego wieku dzieci; wzmacnia ona zainteresowanie rodziców sprawami szkoły.

S. NAUMOW

zast. kierownika
Miejskiego Wydziału
Oświaty w Moskwie

Np. w moskiewskiej żeńskiej szkole nr 235 dla rodziców uczniów kl. V—VII wygłoszony został referat na temat właściwości psychologicznych dzieci tego wieku. Zorganizowano również wykład dotyczący wychowania dzieci w tym wieku w świadomej dyscyplinie oraz w zamilowaniu do pracy. Innym razem wygłoszony referat pt. „Jak rodzice powinni pomagać swoim dzieciom odrabiać lekcje”.

Po pewnym czasie komitet rodzicielski tej szkoły wspólnie z nauczycielami przeprowadził — po dokładnym przygotowaniu — dwie konferencje teoretyczne z udziałem 400 rodziców oraz całej rady pedagogicznej. Prelegentami byli sami rodzice. Pierwsza konferencja poświęcona była zagadnieniu: „Współpraca szkoły i domu”. Omówiono też zagadnienie wychowania dzieci, autorytetu rodziców, regulaminu uczniowskiego, kultury życia codziennego itp. Druga konferencja poświęcona była tematowi: „Wychowanie świadomej dyscypliny u dzieci przez rodziców”.

Należy podkreślić, że wśród prelegentów na tych konferencjach rodzicielskich, jak również wśród zabierających głos w dyskusji, było wielu ojców.

Bez dokładnej znajomości domowych warunków życia dzieci nie ma mowy o skutecznym wychowaniu młodzieży w szkole. Dlatego — oprócz systematycznego odwiedzania ucznia przez nauczyciela w domu — organizowany jest w niektórych szkołach raz w miesiącu tzw. „Dzień rodziców”. W tym to dniu cały zespół nauczycielski zostaje po lekcjach i każdy rodzic ma możliwość dokładnego i wspaniałego porozmawiania z nauczycielami o swym dziecku, a także z wychowawcą klasowym i dyrektorem szkoły. W dniu tym organizowane są dla rodziców indywidualne i grupowe konsultacje na wszystkie interesujące ich tematy, dotyczące postępów w nauce i sprawowaniu, jak również higieny i stanu zdrowotnego dzieci.

Niektóre szkoły w „Dniu rodziców” organizują odczyty i wykłady na rozmaite tematy pedagogiczne. Np. w szkole średniej nr 657 wygłoszono odczyty: „Niedziela w domu”, „Jak wzbudzić zainteresowanie dziecka książką”, „Jak wyrobić ładne pismo dziecka”, „Jak uczyć dziecko śpiewu w domu” itp.

Komitet rodzicielski zaopatruje rodziców w niezbędną literaturę pedagogicz-

ną. W wielu szkołach stołecznych komitety zorganizowały specjalne biblioteczki pedagogiczne dla rodziców.

Ciekawą i pożyteczną pracę zorganizowały komitety rodzicielskie moskiewskich szkół nr 201 i 235. Z pomocą rodziców i miejscowego społeczeństwa zasadzono przy szkołach i wyhodowano sady owocowe i zorganizowano poletka doświadczalne. Sad owocowy szkoły nr 201 — to zaiste duma całego Timiriazowskiego rejonu Moskwy. Corocznie na wiosnę i jesienią coraz nowe i nowe gatunki jagód, owoców i dekoracyjnych roślin oraz kwiatów wyrastają na szkolnych poletkach doświadczalnych.

Komitet rodzicielski bierze czynny udział w pracy pozaszkolnej z uczniami. W wielu szkołach rodzice pełnią funkcje kierowników krótkich naukowych. W szkole nr 235 np. kierownikami wszystkich krótkich naukowych są rodzice. W szkole nr 330 rodzice kierują kółkiem dramatycznym, fizycznym i są również nauczycielami tańców. W szkole nr 235 kierownikami kółka szachistowskiego jest czełpion świata — Botwinnik, którego córka chodzi do tej szkoły.

Doskonałą formą kontaktu szkoły z domem są wspólne wieczorki szkolne z udziałem dzieci, nauczycieli i rodziców. Rodzice biorą czynny udział w ich organizowaniu i nieraz występują na scenie jako wykonawcy ról.

Ojcowie mogą wiele zrobić w dziedzinie współpracy ze szkołą.

W szkole nr 235 na przykład zorganizowali oni dwa spotkania z artystami, spotkania z Bohaterem ZSRR — pisarzem Werszyhorą, z artystami — wykonawcami ról w filmie „Młoda gwardia”, „Syn pułku” itp.

W niedzielę rodzice organizują wycieczki z uczniami do pięknych miejscowości, do gigantycznych fabryk, do muzeum historycznego, do muzeum prezbiterium Moskwy, na wystawę podarunków dla tow. Stalina, na wystawę do Muzeum Politechnicznego itp.

Wiele innych urozmaiceń i pożytecznych prac wykonują rodzice szkół radzieckich, pragnąc w ten sposób dopomóc szkole w wychowaniu młodego pokolenia.

Komitet rodzicielski każdej szkoły radzieckiej składa się z szerokiego aktywnego rodziców, wśród których nie brak ludzi najrozmaitszych zawodów: tokarzy, ślusarzy i inżynierów, lekarzy, konstruktorów, pedagogów, artystów — malarzy, oficerów, agronomów, pisarzy.

Wszyscy oni stanowią wielką siłę, którą należy umiejętnie wykorzystywać do dobra szkoły, do nauczania i wychowania młodzieży w duchu komunistycznym.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zamienię etat nauczyciela — Gdańsk, szkoła ogólnokształcąca st. podst. i lice. na Warszawę, Łódź, Kraków, Bielsko, Sosnowiec, Lublin; Gdańsk-Wrzeszcz 6. Pości. resztant. naucz. E. Ligocki.

Nauczyciele, nauczycielki, działacze oświatowi!

PODNOŚCIE POZIOM NAUCZANIA, WYPEŁNIACIE DO CNA ANALFABETYZM, WYCHOWUJCIE MŁODZIEŻ NA GORĄCYCH PATRIOTÓW I BUDOWNICZYCH SOCJALISTYCZNEJ OJCZYZNY



KOL. BERNARD BUKOWSKI

jest kierownikiem szkoły we wsi Czyczkowie w pow. chojnickim. W szkole osiąga dobre wyniki nauczania. Dobrze prowadzi samokształcenie ideologiczne. Służy kolegom doświadczeniem, radą i wskazówkami. Szczególną troską otacza nauczycieli niekwalifikowanych, pomagając im rozwiązywać trudności w pracy.

Kol. Bukowski dużo czasu poświęca pracy społecznej. Jako gminny instruktor WA osiągnął wspaniałe wyniki likwidując analfabetyzm na swoim terenie przed terminem. Jest prelegentem szkolenia kadr partyjnych II stopnia. Ponadto jest członkiem GRN w Brusach i przewodniczącym komisji oświatowej.

Bierze też czynny udział w socjalistycznej przebudowie wsi, organizując jej życie gospodarcze i kulturalno-oświatowe.



KOL. ANTONINA MLYNARCZYK

pracuje jako woźna w szkole TPD nr 2 w Piotrkowie. Jest aktywnym członkiem PZPR i ZNP. Obowiązki swoje spełnia bardzo sumiennie. Dużo czasu poświęca na pracę społeczną. Pełni funkcję przewodniczącej Komisji Oświatowej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie. Znana jest i ceniona za żywy, aktywny udział we wszelkich pracach związanych z działalnością Komisji Oświatowej. Szczególne zasługi ma w akcji zwalczania analfabetyzmu. Jako opiekunka jednego z kursów nauki początkowej chodziła od domu do domu, zachęcając opornych do nauki. Dzięki temu jej grupa miała najlepszą frekwencję na kursach i najlepsze wyniki. Kol. Mlynarczyk zdobyła sobie pełne uznanie i poważanie wśród miejscowego społeczeństwa, a przede wszystkim wśród młodzieży szkolnej i grona nauczycielskiego.



KOL. GABRIEL RZYSKO

nauczyciel szkoły podstawowej TPD nr 2 przy ul. Kopernika w Warszawie. Jest jednym z tysięcy niekwalifikowanych nauczycieli, którym Polska Ludowa umożliwiła awans społeczny i dala pracę.

Kol. Rzyśko zdobył najpierw kwalifikacje nauczyciela szkół podstawowych, z kolei ukończył kurs przysposobienia nauczycieli szkół średnich z wynikiem b. dobrym, a obecnie studiuje pedagogikę. Kol. Rzyśko uczy matematyki, geografii i nauki o Polsce w wyższych klasach szkoły podstawowej, osiągając dobre wyniki nauczania.



KOL. JADWIGA CICHULSKA

znana jest na terenie pow. lubelskiego jako dzielna nauczycielka wyróżniająca się w pracy zawodowej, społecznej i politycznej. Zorganizowała i uruchomiła zniszczoną przez okupanta szkołę podstawową w Piaskach. Przez 3 lata pracowała jako przewodnicząca komisji oświatowej w GRN i PRN. Zorganizowała w terenie koło Ligi Kobiet. Obecnie jest i przewodniczącą Wydziału Ekonomiczno-Socjalnego w Oddziale Powiatowym ZNP w Lublinie.



KOL. WŁADYSŁAW CZEPczyk

pracuje jako portier w Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr Pedagogicznych w Otwocku. Jest przewodniczącym ZOZ. Przed wojną na skutek braku pracy musiał wyemigrować do Belgii, gdzie wiele lat pracował w kopalni węgla. Po 20-letniej tułaczce wrócił do Polski Ludowej, w której znalazł pracę i chleb. Za świadomy stosunek do swoich obowiązków i za sumienne wywiązywanie się z zadań został wyróżniony jako przewodnik pracy.



KOL. STANISŁAWA TOMASOWA

pracuje jako kierowniczka przedszkola PKP w Piotrkowie. Kocha dzieci i wychowuje je na dzielnych przyszłych budowniczych socjalizmu w Polsce. Jest zawsze czynna i pełna twórczej inicjatywy. Jest nauczycielką szkoły podstawowej i ma duże doświadczenie — podjęła jednak pracę w przedszkolu, wiedząc jak bardzo potrzebne są w tej dziedzinie pracownicy z dobrym przygotowaniem pedagogicznym.

CZYTELNICZY I KORESPONDENCI PISZĄ

Wciągnąć uczniów do pracy nad przygotowaniem nowego roku szkolnego

W CIĄGNIĘSIEMIO dzieci do pracy nad przygotowaniem nowego roku szkolnego. Dzięki pomocy starszych harcerzy zorganizowaliśmy koło robot ręcznych, które wydatnie pomagało pod kierownictwem drużynowego, J. Brandszpię. Koło to ma już znaczne osiągnięcia. Oprawiono kilkadziesiąt książek z biblioteki szkolnej, podklejono obrazy i zniszczone mapy szkolne. Koło wykonoło również sporą ilość pomocy naukowych dla pierwszej klasy, a ostatnio postanowiło założyć ogródek szkolny.

Również pozostała młodzież wzięła do pracy. Uporządkowała ona bibliotekę szkolną, liczącą około 2000 tomów, zorganizowała spółdzielnię uczniowską, na prawda stoły i ławki. Jeden z uczniów siodłanej klasy polakierował wszystkie tablice szkolne.

Jak bardzo wzrosła odpowiedzialność uczniów za czystość szkoły, świadczy taki fakt: gdy sprzątała nie przyszła dwa dni do szkoły z powodu choroby, dzieci samorzutnie sprzątnęły klasy.

Dzięki takim pracom dzieci nabrały poszanowania dla pracy innych. Dyscyplina i czystość w szkole znacznie się polepszyły.

A. Herman
kierownik szkoły podst.
nr II w Walbrzychu

Kiedy wreszcie skończą się opóźnienia w wypłatach

W OKRESIE od dnia 1 do 30 września 1950 r. byłem kierownikiem i nauczycielem w szkole podstawowej w Wierzbicy gm. Kłodzka, pow. Olkusz.

Obecnie uczę w szkole w Zalesicach pod Piotrkowem. Za czas pracy w Wierzbicy nie wypłacono mi należności za godziny nadliczbowe, jak również dodatku funkcyjnego i rodzinnego. Upominałem się o to w zeszłym roku kilka razy, ale zbywano mnie różnymi pretekstami. Kilkakrotnie w tej sprawie jeździłem do Olkusza moją żoną — bezskutecznie. Wymagano od nas załatwienia

Eugeniusz Kazirot
Piotrków Tryb.
Zalesice (Szkoła)

★

Czy w takim razie grudzień przepracowałem za darmo?

Nasze państwo stać na opłacenie nauczycieli. Należy tylko tępić biurokratów, którzy powodują krzywdę pracowników.

Eleonora Michalczak
Wrocław

Jak walczyć o pełną promocję uczniów

JESTEM wychowawcą w kl. VII, która liczy 44 uczniów. Na półroczu w klasie było 30 proc. ocen niedostatecznych. Zmartwiłem się tym bardzo i postanowiłem pomóc dzieciom w zlikwidowaniu ocen niedostatecznych.

Ne zebraniu klasowym podzieliłem klasę na sekcje z sekcjami na czele. Byli to najlepší i najbardziej uspołecznieni uczniowie. Każda sekcja razem z sekcjami liczyła siedmiu uczniów.

Każdy sekcjonalny sporządził sobie zeszyt z imionami i nazwiskami uczniów podległych sobie i notował w nim oceny.

im odpowiadał, nie chciał pokazywać pracy domowej lub przedkładał ją po lekcjach. Trzeba było z nimi prowadzić rozmowy indywidualne i przekonywać o celowości pracy w sekcji.

Na zebraniu tygodniowym omawialiśmy stopnie niedostateczne w każdej sekcji; dlatego je uczeń otrzymał i dlatego do tego dopuścił sekcję. Wychowawcy na każdym zebraniu usilnie zachęcała do zdwojenia wysiłków. W trudniejszych wypadkach komunikowano się z rodzicami, prosząc ich o pomoc.

Jak osiągnęłam 100 procent ocen dodatnich w klasie I

JESTEM nauczycielką podstawowej szkoły w Dąbrowie Tarnowskiej. W bieżącym roku szkolnym objełam kl. I. Broniałam się przed tą klasą, zdając sobie sprawę, że trudność trzeba włożyć, aby osiągnąć stu procentową promocję.

Liczba dzieci wynosiła 56. Pierwszy raz w mojej pracy nauczycielskiej zetknęłam się z klasą o tak wybitnej nerwowości i ruchliwości.

Praca po pokonaniu różnych trudności zaczęła mnie cieszyć, ponieważ wykiwały widoczne. Wzięłam sobie za punkt honoru, że każdego, nawet najsłabszego ucznia muszę „podciągnąć”.

Ani jednej minuty przed nauką nie zmarnowałam, nie spędziłam czasu po lekcjach. To też doprowadziłam klasę do właściwego poziomu i mogę się pochwalić tym, że osiągnęłam 100 proc. wyników.

Każda lekcja musi wychowywać

KAZDA lekcja w szkole powinna wniesić oprócz pewnego zasobu wiadomości lub ich utrwalenia — elementy wychowawcze. To obowiązek każdego nauczyciela — wychowawcy realizującego program nauczania oraz plan dydaktyczno-wychowawczy.

Wielu nauczycieli matematyki napotyka poważne trudności w wyszukiwaniu elementów wychowawczych w swoich lekcjach.

Życie postępuje szybko naprzód. Nie nadążają za nim programy szkolne, ani podręczniki i zarządzenia władz szkolnych. Nauczyciel ma obowiązek śledzić je dokładnie za pośrednictwem prasy i radia, aby móc każdorazowo wyciągnąć odpowiednie wnioski dla swojej pracy zawodowej.

Ważny dla przykładu: dokonana została reforma walutowa. Dla nauczyciela to jednocześnie reforma podręcznika matematyki: konieczność przewalutowania cen podanych w zadaniach.

Sekcje założono we wszystkich klasach od V do VII. Pomogły one w likwidacji ocen niedostatecznych w klasach i u poszczególnych uczniów.

Jedna z uczennic naprzekąd wybiła się 6 ocen niedostatecznych, a w jednej z klas procent niedostatecznych obniżył się z 30 do 14 proc.

Sądymy, że do końca roku szkolnego zlikwidujemy prawie wszystkie oceny niedostateczne w naszej szkole.

J. Stańczak
Białystok

Jak osiągnęłam 100 procent ocen dodatnich w klasie I

Wszystkie dzieci umieją czytać, co stwierdził kierownik szkoły w czasie hospitacji w obecności delegata z komitetu rodzicielskiego. Nastąpiła wydatna poprawa w piśmie.

Pewnego razu powiedziałam klasie, że można ją podzielić na trzy grupy odpowiednio do sprawności czytania. Dzieci oświadczyły, że w kwietniu — maju nie będzie już żadnych grup — wszystkie będą czytać jednakowo sprawnie. Było to coś w rodzaju zobowiązania pierwszoklasistki.

Wydaliśmy gazetkę ściennej zawierającą aktualności, uroczelone i ilustracje. Klasa bierze udział w aktywnościach szkolnych, przygotowała ciekawy program na dzień 1 Maja („na 102” — jak się wyraził). Klasa aktywna, uspołeczniona, otwarta.

Emilia Kwiecińska
nauczycielka
szkoły podstawowej
w Dąbrowie Tarnowskiej

my o tym w każdej niemal gazecie. Trzeba tylko umieć i chcieć je wykorzystywać w czasie lekcji pamiętając o tym, że podręcznik

nie jest jedynym źródłem wiedzy.

Mieczysław Krupiański
Augustów

Zmienić styl pracy komisji oświatowych pow. pyrzyckiego

SPOŁECZNE i gminne komisje oświatowe na terenie powiatu pyrzyckiego nie spełniają dotychczas swojego zadania. Wydało im się, że zadaniem ich jest interesować się tylko sprawami gospodarczymi szkół. Ale i w tym zakresie nie wszystkie komisje oświatowe wywiązują się ze swego zadania. Komisja gminy Wierzbno na przykład za mało interesuje się szkołami, jak np. szkoła w Witkowie, w której stan gospodarki pozostawia dużo do życzenia. Lepiej nieco pracuje komisja oświatowa w gminie Lipiany. Jednak to jeszcze nie jest zadawane. Zadaniem komisji oświatowych jest nie tylko zajmować się sprawami gospodarczymi szkół, lecz

wspólnie walczyć z nauczycielstwem o treść i wyniki nauczania.

Komisja oświatowa winna również dopilnować, aby nauczanie w szkole było zawsze oparte na nauce marksizmu — leninizmu, oraz aby nauczyciel systematycznie dokształcał się ideologicznie. Od tego właśnie w dużej mierze zależy wyniki nauczania. Wydało się, że Powiatowa Komisja Oświatowa nareszcie wpłynęła na podległe jej komisje, ściślej powiadać się ze szkołami i środowiskiem, a wówczas stanie na wysokości zadania.

Eugeniusz Sobczak
Bylice,
p. Brzesko-Szczeciński
pow. Pyrzycki

Kiedy część II podręcznika historii dotrze do szkół

SZKOŁY podstawowe Lublina i powiatu nadarmie czekają na drugą część podręcznika do nauki historii Polski — Gryzdy Missalowej i Janiny Schoenbrenner. Podręcznik ten jest do nabycia w Warszawie, Poznaniu i Toruniu, jednak mimo, że wyszedł z druku miesiąc temu, nauczyciele historii są pełni,

że druga część historii Polski na klasę czwartą... wcale się nie ukazała. Władze rozdzielanie podręczników opóźnia realizację programu nauczania i utrudnia pracę nauczycieli, którzy musieli wiele czasu poświęcić na dyktowanie zawartego w programie materiału.

Stanisław Paradyński
Piaski k. Lublina

„Sztandar Młodych” — pomoc w nauczaniu

ORGAN Zarządu Głównego ZMP „Sztandar Młodych” jest prenumerowany przez wszystkie koleżanki i kolegów. Nie jest to jednak w dostatecznym stopniu wykorzystywany przez młodzież i nauczycieli w pracy zawodowej. Zdarza się, że w niektórych szkołach lub świetlicach cale paczki „Sztandaru Młodych” leżą bezużytecznie lub są przerzucone z miejsca na miejsce.

Ile pożytku może przynieść „Sztandar Młodych” w nauczaniu, świadczy następujący przykład: Kol. Chelmecki prowadzi w Liceum Ogólnokształcącym Męskim w Gdyni Naukę o Polsce i świecie współczesnym w kl. XI. Pewnego dnia przybył do niego na lekcję. Uczniowie mieli przed sobą najnowszy numer „Sztandaru Młodych”. Kol. Ch. rozpoznał lekcję od przeglądu wydarzeń międzynarodowych oraz ostatnich wydarzeń politycznych, gospodarczych i społecznych w kraju.

Uczniowie sami referowali i komentowali te wydarzenia, cytując pewne fragmenty artykułów z pisma. Zagadnienia te uczniowie znali dokładnie.

Nauczyciele muszą wykażać więcej zainteresowania „Sztandarem Młodych”. Piśmo to może przynieść wiele pożytku w pracy dydaktyczno-wychowawczej.

J. Misiak
Sopot

Audycje dla szkół

Od 30.IV. do 5.V.1951 r.

Polskie Radio nadaje audycje dla szkół na falach długich i na falach średnich. Dla klas I i II — wtorki i piątki — fale długie — godz. 10.55, fale średnie godz. 15.30. 1) „O pstrym gatanku i niebieskim zeszycie” — słuchowisko W. Paszkowskiej. Dla klas III i IV — poniedziałki, czwartki, soboty — fale długie godz. 10.55, fale średnie godz. 15.30. 1) „Uczymy się śpiewać” — nauka piosenek o 1 Maja — aud. słowno-muzyczna prof. Br. Rutkowskiego. 2) „Jak ludzie nauczyli się pisać” — monaż słowny St. Wiśniewskiej wg. Ujima i Segala. 3) „O czym Franek nie wiedział” — słuchowisko T. Babińskiego. Dla klas V-VII — poniedziałki, środy, piątki — fale długie godz. 8.55, fale średnie godz. 14.30.

1) „Głos oddajemy naszym kolegom z zagranicy” (Pozdrowienia w związku z dniem Święta Pracy). 2) „Dawnie było inaczej” — słuchowisko M. Witwiskiej. 3) „Zapisane na łusce” — pogadanka dr Zabłiskiego. Dla klas licealnych — wtorki, soboty — fale długie godz. 8.55, fale średnie godz. 14.30. 1) Cykl: Myślimy o przyszłości. 2) Studia na Wydziale Inżynierii Lądowej — pog. inż. St. Michotka. 3) O pracy inżyniera lądowego — reportaż inż. T. Niczewskego. Dla dzieci starszych szkół podstawowych — wtorki — fale długie godz. 8.05, fale średnie godz. 15.30. 1) U nas i na świecie — przegląd aktualnych wydarzeń.

NOWOŚCI WYDAWNICZE PIW

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazały się ostatnio następujące książki: Julian Lider — „Pogadanki o dyalektyce i materializmie”. Wyd. V. str. 260. Aleksy Flodorow — „Podziemny komitet obwodowy działa” — księga I, str. 232. Wiktor Wierlesław — „Wspomnienia” — wybór i przełożył R. Kwiatkowski — str. 409. Wojciech Zukrowski — „Mądre zioła” — str. 274. Aleksander Jackiewicz — „Jan bez ziemi” — str. 396. Meridel Le Sueur — „Powitanie wiosny” — opowiadania. Przekład J. Ojdzkiej — str. 104. Aleksander Ostrowski — „Burza” przekł. J. Jędrzejewicza, str. 136.

— „Las” przekł. J. Jędrzejewicza, str. 213. — „Wilki i owce” przekł. C. Jastrzębiec-Kozłowskiego, str. 224. — „Niewinni winowajcy” przekł. Cz. Jastrzębiec-Kozłowskiego, str. 166. Maksym Gorki — „Mieszczaństwo” — przekł. P. Hertza i S. Pollaka, str. 209. — „Na dnie” przekł. A. Kamińska i J. Śpiwak, str. 145. „Teatr” — nr 1 1951 r. Poradnik językowy — zeszyt 3. Nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ukazały się: Jalu Kurek — „Ocean nie — spokojny” — powieść, str. 399. Tadeusz Orlewicz — „Zarys wiadomości o rolnictwie socjalistycznym”, str. 260.